NUMER 212.

DZIENNIK POWSZECHNY

$\frac{10}{22}$ Września 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Poniedziałek, 22 Września 1862.

Prenumerata na Prowincji:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

UWIADOMIENIE.

Redakcja „Dziennika Powszechnego„ uprasza Czytelników swoich tak w Warszawie jak i na prowincji mieszkających, o pośpieszenie z wniesieniem prenumeraty za rozpoczynający się z d. 1 Października 1862 roku kwartał.

Cena Dziennika w Warszawie:	*rocznie*	R 8	
	półrocz.	„ 4	
	kwartał.	„ 2	
	miesięcz.	„ —	k 67
Na Prowincji:	*rocznie*	„ 9	„ 20
	półrocz.	„ 4	„ 60
	kwartał.	„ 2	„ 30

Za przesyłkę w kopertach kwar. rs. 1.

W Warszawie, prenumerata przyjmuje się w Kantorze Głównym Redakcji, w domu pod Nr. 415, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, oraz w kantorach: *Achcika* przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1065, *Bysińskiego* w domu Skwarcowa; *Blaszkowskiego* na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 395; *Dąbrowskiego* przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1376; *Dąbrowski* ulica Czysta Nr 415*a*; *Dębińskiej* przy ulicy Długiej Nr 489*d*; *Grabowskiego* przy ulicy Granicznej Nr 967; *Kwaśniewskiego* przy ulicy Elektoralnej; *Kalinowskiego* przy ulicy Senatorskiej Nr 463; *Kędzierżawskiego* przy rogu ulicy Żelaznej i Chłodnej; *Potrzebskiego* róg ulicy Nowy-Świat i Chmielnej; *Rutscha* przy ulicy Nowy-Świat i Książęcej; Florjana *Rozmanith* przy ulicy Sto-Jańskiej; *S. Rozmanith* przy ulicy Nowy-Świat; *Stapfa* przy ulicy Przejazd Nr 644; *Segedy* przy ulicy Długiej; *Schustra* przy ulicy Wierzbowej Nr 473-*J. Tytz'a* przy ulicy Miodowej Nr 489 lit. C, *Tybuchowskiego* przy ulicy Nowy-Świat Nr 1300, *Krajewskiego* róg Ś-to Krzyzkiej Nr 1352 *b.* iu M. *Cohn* przy ulicy Żabiej w pałacu Zamojskich.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Rada Administracyjna, na przedstawienie Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, zanominowała: *Łyszkowskiego* Maksymiljana, dotychczasowego Dyrektora Gimnazjum Realnego w Warszawie, — Rektorem Gimnazjum w Suwałkach; *Pankiewicza* Jana, Inspektora Gimnazjum Realnego w Warszawie, z delegacji p. o. Prezydującego w Komitecie egzaminacyjnym,— Rektorem Gimnazjum w Szczebrzeszynie, i *Palickiego* Józefa, Inspektora Gimnazjum Gubernjalnego w Warszawie,—Rektorem Gimnazjum w Siedlcach.

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.— Rada Administracyjna Królestwa postanowieniem z d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1858 r. obejmującem przepisy o pożyczkach budowlanych, wydzielanych z funduszu Miasta Warszawy, w Artykule 3-cim między innemi zastrzegła, że: „przyznawanie i wypłata pożyczek następować ma w miarę, o ile wystarczy fundusz na to przeznaczony, w kolei zgłoszenia się o udział pożyczki.

Dla ujednostajnienia zaś działań przy zapisywaniu przez Magistrat do utrzymywanej przez niego kontroli kandydatów starających się o udział pożyczek budowlanych, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych Reskryptem z d. 27 Stycznia (8 Lutego) 1862 r. Nr. 27,058/16,608 rozporządziła: że każdy kandydat przed zapisaniem go do kontroli obowiązanym jest złożyć Magistratowi:

1. Plan i Anszlag na budowę domu przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzone.
2. Deklarację, iż jeżeli nie wcześniej, to przynajmniej wówczas rozpocznie budowę domu, gdy nadejdzie na niego kolej do uzyskania pożyczki budowlanej.
3. Dowód, że jest właścicielem respective posesji, na której dom zamierza wymurować lub gruntownie wyrestaurować.
4. Deklarację, iż na czas oznaczony do podniesienia pożyczki, przedstawi bezpieczeństwo dla tejże pożyczki prawem wymagane.

W czem dotycze kandydatów już zapisanych w kontroli, o jakiej mowa, przez nich dowody wyżej wzmiankowane, w myśl uchwały Rady Miejskiej Miasta Stołecznego Warszawy na dniu 6 Września r. b.: nastąpionej, powinny być Magistratowi złożone najpóźniej dnia ostatniego Grudnia 1862 r.

Dopełniającym żądanych formalności zachowane zostanie pierwszeństwo w kolei dotychczasowej, przed nowymi kandydatami,—niedopełniający zaś do końca r. b. tych formalności uważani będą za zrzekających się prawa pierwszeństwa przed nowymi kandydatami. — p. o. Prezydenta, Szambelana Dworu Jego Cesarsko - Królewskiej Mości Z. Hr. *Wielopolski.*—Naczelnik Kancelarji *Luceński.*

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.— W upłynionym miesiącu Sierpniu r. b. utrzymywało w Domach Instytutowych w średniem przecięciu dziennie:

Starców i Kalek obojej płci osób 315, których koszt żywienia wynosił rs. 692 kop. 45.

Sierot obojej płci 162, a koszt żywienia tychże wynosił rs. 361 kop. 53.

Do 12 Sal Ochrony uczęszczało w przecięciu dziennie dzieci obojej płci 1,105, których koszt żywienia wynosił rs. 789 kop. 12.

W 3-ch Żłobkach było z przecięcia dziennie dzieci 48, których samo żywienie kosztowało rs. 39 kop. 67.

W Domu przytułku dla ubogich chłopców znajdowało się dziennie dzieci 9, których żywienie kosztowało rs. 23 kop. 75.

Na obiadach 5-cio groszowemi zwanych było dziennie osób 108, z tych na koszt Jego Cesarskiej Wysokości Namiestnika Królestwa osób 56, sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rs. 232 kop 15.

Po zupę Rumfordzką przychodziło dziennie osób 100, na sporządzenie której wydano rs. 96 k. 15.

Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcia następujące:

Stałe od kop. 90 do rs. 1 k. 50, osobom 45, za rs. 48 kop. 90.

Jednorazowe od rs. 1 k. 50 do rs. 6 osobom 83, za rs. 250, kop. 50.

Z zapisu ś. p. Żebrowskiego osobom 10, za rs. 37 kop. 50.

Z zapisu JW. Tomasza Hr. Łubieńskiego, dla podupadłych Francuzów w Królestwie, osobom 10, za rs. 41.

W lekarstwach, okularach i paskach rupturowych osobom 294.

W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 2,289, a ogólny koszt samej żywności wynosił rs. 2,234 kop. 82.

Z Kasy Pożyczkowej w tymże miesiącu udzieliło Towarzystwo pożyczki rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się 35, w kwocie rs. 1,596.

Z trzech Kas Pożyczkowych na słowo udzieliło Towarzystwo pożyczki osobom 37 na sumę rs. 688.

Nakoniec w ciągu miesiąca Sierpnia r. b. przyjęto do Zakładu Starców i Kalek osób 5, do Zakładu Sierot 1.

W tymże miesiącu w Instytucie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zmarli ubodzy: Sobolewska Marjanna lat 81, Bielska Karolina lat 61, i Harczak Joanna 67 lat wieku liczące. — w Warszawie dnia 20 Września 1862 r.—Prezes Administracji Ogólnej *Lubomirski.* — Członek, Sekretarz Towarzystwa Karol *Jeziorański.*

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej. — Z rozkładu jazdy na Drogach Żelaznych Warszawsko - Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, wiadomem jest publiczności, że sprzedaż biletów i ekspedycja tłomoków rozpoczyna się zawsze na godzinę przed odejściem każdego pociągu. Pomimo to osoby jadące Drogą żelazną, zamiast widzieć w przybyciu wczesnem na stację własną dogodność, ociągają się zwykle z takowem niemal do ostatniej chwili wyjścia pociągu, a potem tłocząc się naraz do Ekspedycji Kas i Pakunków, czynią zamięszanie, skutkiem którego niedocisnąwszy się i niezdążywszy dopełnić koniecznych formalności, albo pozostać muszą, albo też pociągi punktualnie odchodzić mające, na opóźnienie narażają.

Tem powodowana Dyrekcja widzi się zmuszoną podać do publicznej wiadomości, że opóźniający się na pociągi sami sobie winę przypiszą, jeżeli na zawód podróży narażeni zostaną, bowiem tak Kasy sprzedaży biletów, jak i Ekspedycje pakunków, punktualnie na pięć minut przed odejściem każdego pociągu zamykane, a pociągi ściśle w czasie przez rozkład jazdy wskazanym z każdej stacji wychodzić będą. — p. o. Prezydującego *Weychert.* — Naczelnik Kancelarji J. *Niewęgłowski.*

Z Petersburga, 16 *Września.*

W niedzielę, d. 2 września (v. s.), ambasadorowie japońscy, Takeno-Ouzy Simozkeno-Kami, pierwszy ambasador; Matzudaira Iwamino-Kami, drugi ambasador i Ken-yoku-Notonô-Kami, prokurator, mieli zaszczyt być przyjmowanymi na posłuchaniu pożegnalnem przez Najjaśniejszego Pana, Najjaśniejszą Panią i Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcę Tronu, w pałacu w Carskiem Siole.

Osoby należące do ambasady japońskiej, także miały zaszczyt pożegnać Ich Cesarskie Moście i Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcę Tronu.

Przez rozkaz Cesarski z d. 30 sierpnia (v. s.) mianowani zostali: mistrzowie dworu: senator *Lwow* i zaliczony do ministerstwa spraw zagranicznych, kierujący dworem Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza hrabia *Chreptowicz*, wielkiemi mistrzami dworu z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach i godnościach; łowczy dworu, kierujący łowiectwem dworu, kurator szpitala założonego na pamiątkę ś. p. Jej Cesarskiej Wysokości, Wielkiej Księżny Aleksandry Mikołajewnej i pomocnik Jego Cesarskiej Wysokości, Księcia Piotra Oldenburgskiego w zarządzie tegoż szpitala, hrabia *Fersen*, wielkim łowczym dworu, przy zachowaniu swych obowiązków; p. o. koniuszego dworu rzeczywisty radca stanu *Uszakow*, koniuszym dworu; p. o. mistrza dworu, rzeczywisty radca stanu *Wołkoński*, mistrzem dworu; rzeczywiści radcowie stanu: wileński wice-gubernator *Nabokow*, urzędnik do szczególnych poruczeń przy departamencie poczt *Kwoczyński;* zaliczony do ministerstwa spraw wewnętrznych *Gurka*; marszałek gubernjalny moskiewski, radca honorowy książę *Gagarin*; dyrektor szkoły rolniczej udzielnej, radca stanu książę *Trubecki*—szambelanami.

Przez Najwyższe dyplomy z dnia 30 sierpnia (v. s.), mianowani zostali kawalerami orderów: Św. Aleksandra Newskiego z brylantami, kierujący dwoma lombardami i kasą oszczędności, tajny radca i senator, Maksym *de Cemeurn*; Orła Białego, jenerał-lejtnant, członek rady i komitetu nakowego korpusu inżynierów górniczych, *Samarski-Bykowiec*; Św. Włodzimierza 2ej klasy, członek rady namiestnika kaukazkiego radca tajny *Fadiejew*; Św. Anny 1-ej klasy: jenerał majorowie: członek komitetu naukowego korpusu inżynierów górniczych *Hofmann*; członek rady namiestnika kaukazkiego *Bartholomei*; rzeczywiści radcowie stanu: dyrektor departamentu sprawiedliwości wyższego zarządu namiestnika kaukazkiego książę *Bagration-Muchrański*, dyrektor departamentu spraw ogólnych tegoż zarządu *Insarski*, dyrektor departamentu kontroli tegoż zarządu *Krystsinicz*; Św. Stanisława 1ej klasy: jenerał-major korpusu inżynierów górniczych, naczelnik kopalni srebra i ołowiu w Alagirze i kierujący zarządem kopalń na kaukazie *Iwanicki*; rzeczywiści radcowie stanu: dyretor departamentu dóbr rządowych wyższego zarządu namiestnika kaukazkiego *Witte*, urzędnik do szczególnych poruczeń przy wyżej wspomnionym namiestniku *Zosseliani.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Pogłoski krążące w Paryżu, równie jak i urzędowe dokumenta, wskazują, że gabinet p. Ratazzego zamierza działać energicznie i niejako postawić Francję w konieczności odwołania załogi z Rzymu. Tak zapewniają, że parlament włoski zostanie wkrótce zwołany i przedstawione mu będą jako nagłe dwa projekta do praw; jedno prawo postanowi, że każdy obywatel rzymski będzie mógł wymagać uznania go za poddanego włoskiego; drugie będzie miało na celu powołanie deputowanych rzymskich do parlamentu włoskiego. Przedstawienie tych praw ma poprzedzić nota wyjaśniająca i usprawiedliwiająca, która ma być przesłana naprzód do gabinetu paryzkiego, a następnie do innych gabinetów europejskich.

Tymczasem zaś gabinet Ratazzi okazał wielką energję tak w ogłoszonej w gazecie urzędowej odpowiedzi na artykuł dziennika *la France*, jak i w okólniku jenerała Durando z 10 września do ajentów dyplomatycznych włoskich. Oba te dokumenty, których treść podają depesze, jawnie wyrażają konieczność dla państwa włoskiego zajęcia Rzymu na stolicę, a zatem zgadzają się z programem Garibaldego. Dla tego większa część dzienników przemawia za udzieleniem amnestji byłemu dyktatorowi, uważając oddanie go pod sąd za niezgodne z programem gabinetu p. Ratazzego. Dotąd spodziewają się, że amnestja zostanie udzielona w końcu b. m., kiedy jednocześnie p. Ratazzi będzie mógł ogłosić wiadomość o ustępstwach ze strony Cesarza Napoleona, w kwestji rzymskiej. Jakiego rodzaju mają być te ustępstwa pogłoski przemilczają, wszakże dotąd zamiary Cesarza Napoleona pozostają nieprzeniknione.

W Turynie zaś mówią, że p. Ratazzi chcąc się pojednać z stronnictwem lewem krańcowem takie podał warunki ugody: bezwarunkowa amnestja dla Garibaldego i jego towarzyszy; jednoczesne odwołanie stanu oblężenia na południu; zupełna swoboda prasy; rozwiązanie izby deputowanych, dla pozbycia się deputowanych przychylnych Napoleonowi; zwołanie kolegjów wyborczych, dla wybrania nowych, nie oglądających się wyłącznie na Paryż deputowanych; bezustanne powiększanie i zbrojenie armji; wcielenie wszystkich żywiołów wojenno-garybaldystowskich do armji; ultimatum do Cesarza Napoleona, żądające opuszczenia Rzymu, a w razie odrzucenia go zerwanie stosunków dyplomatycznych z Francją. Pod takiemi warunkami stronnictwo krańcowe lewe obowiązuje się postępować wspólnie z Wiktorem Emanuelem. Skutkiem jednak takiego programu byłoby bezwątpienia wkroczenie wojsk francuzkich do Włoch.

W obozie Franciszka II, który nie porzucił nadziei powrócenia do Neapolu, zapewniają, że Cesarz Napoleon odda Rzym Włochom tylko za nowe ustępstwo terytorjalne; jeżeli Włochy nie zgodzą się na to, pozostanie w Rzymie, a w Turynie na czele gabinetu stanie stronnictwo krańcowe prawe. To wywoła powstanie stronnictwa rewolucyjnego we Włoszech, które Wiktor Emanuel wspólnie z Cesarzem francuzów przytłumi, a następstwem tego wszystkiego, będzie ogólna restauracja we Włoszech. Nadzieja, że Bonaparte osadzi jednego z Burbonów na tronie neapolitańskim, tylko w Kwirynalu może być żywioną.

W Berlinie przesilenie ministerjalne jest w całej sile. P. Bismarck—Schönhausen powołany do Berlina, jak się zdaje utworzy gabinet, w którym weźmie udział jen. Roon.

Anglja.

Londyn, 16 *Września.* O związku postanowionym pomiędzy księciem Walji a księżniczką Aleksandrą Duńską, wszystkie pisma angielskie podają następujące półurzędowe ogłoszenie: Dowiadujemy się, że związek małżeński księcia Walji z księżniczką Aleksandrą Duńską ułożony został prywatnie w Brukseli, oraz że zasadza się na wzajemnej skłonności i osobistych młodej księżniczkis przymiotach, a nie na względach politycznych. Zmarły książę-małżonek, którego najgorętszem życzeniem było szczęście jego dzieci, wynurzał stale przekonanie, że związek ten byłby pożądanym. Przekonanie to jest źródłem radości dla rodziny królewskiej i rękojmią, że kraj zostanie zadowolony.

Morning Post podaje o pobycie rodziny królewskiej w Niemczech następujące szczegóły: Od czasu przybycia do Reinhardsbrunn, Królowa i rodzina królewska robią codziennie wycieczki do okolicznych miejscowości. Jej Kr. Mość przyjmowała kilkakrotnie wizytę księcia i księżny Sasko-Koburgskich, rezydujących na teraz w Friedricksroda. Również następca tronu sasko-mejningeńskiego i jego małżonka odwiedzili Królowę. — Lord Russel przyjeżdżał podwakroć z Gotha do obecnej rezydencji Królowej.

Londyn, 17 *Września.* „Gazeta" urzędowa ogłasza nowe przepisy dotyczące służby w dyplomacji na niższych posadach. Przepisy te w treści są następujące: Wstępujący do dyplomacji powinien mieć najmniej 21, a najwięcej 26 lat wieku, i powinien poddać się egzaminowi ze stylistyki, tudzież z gramatyki łacińskiej, z gramatyki francuzkiej i niemieckiej, przyczem wymagana jest łatwość w mówieniu po francuzku i niemiecku, dalej z historji nowożytnej Europy i Ameryki (od 1660 do 1860 r. włącznie), z jeografji, arytmetyki, początków matematyki, i nareszcie z prawa morskiego i międzynarodowego. Po złożeniu takiego egzaminu, otrzymuje się tytuł *attaché* bez płacy, a wstępujący do zewnętrznej służby dyplomatycznej otrzymują tytuł drugiego sekretarza i obowiązani są do czteroletniej praktyki zanim posunięci zostaną na wyższy urząd. W ciągu tych czterech lat praktyki dyplomatycznej, drugi sekretarz powinien pracować przynajmniej 6 miesięcy w londyńskiem biurze dyplomatycznem, dla nauczenia się rutyny kancelaryjnej, podczas gdy praktykanci miejscowi, zwani attaché, posyłani bywają, również na 6 miesięcy, do poselstw zagranicznych. Po upływie czterech lat praktyki dyplomatycznej, młodzi ci ludzie otrzymają 150 funt. ster. (przeszło 6,000 zł. pol.) rocznej płacy, a obok tego zwrót kosztów przy translokacji lub posyłaniu w interesie dyplomatycznym. Urzędnicy tacy mają być co lat dwa do innego poselstwa translokowani. Przepisy powyższe wejdą w wykonanie od 1-go października r. b.

Plany podawane przez p. de Laguerronnière w przedmiocie uregulowania stosunków włoskich, nie znajdują bynajmniej w Anglji uznania.

Daily News odzywa się z wielką sympatją o pruskiej izbie deputowanych.

Hr. Russel wróci tu z Niemiec, jak utrzymują, przed upływem b. miesiąca. Lord Granville, mający go przy osobie Królowej zastąpić, jakkolwiek zdrowie jego znacznie się polepszyło, nie wychodzi jeszcze atoli z domu.

Dla przybyłych tu na wystawę robotników zagranicznych, utworzone tu w tym celu towarzystwo wyprawiło onegdaj drugi bankiet. Na czele tego towarzystwa stoją dwaj literaci, August Sala i Blanchard Jerrold, a z tych pierwszy prezydował na pomienionej uczcie. Najliczniej byli reprezentowani robotnicy francuzcy, belgijscy, włoscy i niemieccy, nie mówiąc już o angielskich, jako wyprawiających bankiet. Nie brakowało tu toastów i mów.

Jakkolwiek termin zamknięcia wystawy powszechnej wyznaczony został na 1-go listopada, obcym atoli wystawcom dozwolono zabierać z gmachu ich przedmioty z dniem 1-m października. Zdaje się atoli, że nie wielu z wystawców zechce z tego pozwolenia korzystać.

Austrja.

Wiedeń, 18 *Września.* Izba deputowanych, na której porządku dziennym stały wczoraj rozprawy szczegółowe nad projektem do prawa dotyczącego wprowadzenia do krajów austrjackich niemieckiego kodeksu handlowego, roztrząsała zamiast tego kwestję swej kompetencji, tak samo jak to miało miejsce przed rokiem przeszło, wówczas kiedy w nowej izbie żadna ważna uchwała nie była jeszcze zapadła. Rozprawy w kwestji powyższej wywołał prawy kraniec izby, do widoków którego przychyliło się także kilku deputowanych innych odcieni. Zdaniem *Pressy* wiedeńskiej, izba deputowanych, jeżeli niechce być narażoną, na częste wywoływanie pomienionej kwestji i na pochodzącą ztąd stratę czasu, powinna dbać o to, ażeby ławy jej lewicy nie były tak puste, jak to obecnie ma miejsce.

Wiedeń, 19 *Września.* Rozprawy w izbie deputowanych nad projektem do prawa dotyczącego wprowadzenia do krajów austrjackich niemieckiego kodeksu handlowego, rozpoczęły się wczoraj na dobre, a prawie połowa paragrafów została roztrząśniętą. Nie ciekawe w ogóle rozprawy wywołały różnicę zdań co do rozprzestrzenienia prawa służącego kobietom ze stanu kupieckiego, będącym zarazem żonami ślubnemi, mocą którego mogą one rozrządzać swym majątkiem. Przy głosowaniu atoli, 53 deputowanych było za powyższem rozprzestrzenieniem, a 41 przeciw onemu. Ogólna zatem liczba głosujących wynosiła tylko 94 deputowanych, tak iż izba okazała się niekompetentną do stanowienia uchwał. Pochodziło to ztąd, że ośmiu czy dziewięciu przytomnych deputowanych z prawego krańca niebrało żadnego w rozprawach udziału, a następnie wydaliło się. Z tego powodu *Presse* wiedeńska wynurza przekonanie, że należałoby powołać zostających na urlopie deputowanych. Odmówienie wczoraj urlopów licznym żądającym tnkowych deputowanym służy dowodem, że izba zaczyna myśleć o swem skompletowaniu.

Na odbytem onegdaj walnem posiedzeniu komisji fiansowej izby deputowanych, postanowiono przystąpić do roztrząśnięcia, bez powoływania członków izby panów, prawa finansowego, i złożyć następnie takowe w izbie deputowanych, tak iżby nie wpierw jak po ukończeniu w tej ostatniej rozpraw, postawiony został wniosek utworzenia komisji mięszanej z członków obu izb, której zadaniem będzie usunąć różnicę zdań, co do budżetu pomiędzy izbami zachodzącą.

Francja.

Paryż, 16 *Września.* Dzisiejszy artykuł *Constitutionnela*, jak zapewniają został natchniony przez p. Persigniego. Jeżeli tak jest rzeczywiście, to usiłowanie tego ministra choć niejako osobistą manifestacją dodać odwagi stronnictwu liberalno-napoleońskiemu jest godne uwagi. *La France* przeciwko artykułowi *Constitutionnela* stawia wyciągi z mów p. Billault dowodzące, że rząd Cesarski nie ma wcale zamiaru przez odwołanie załogi z Rzymu, oddać Ojca Świętego w ręce rewolucji. Lecz wypadki idą naprzód, i trzeba przewidywać, że kiedyś będzie położony koniec stanowi rzeczy, który i p. Billault uznawał za czasowy.

Nie można jednak przesadzać znaczenia oświadczeń *Constitutionnela*, i długi czas upłynie nim będzie można przekonać się nie tylko, czy ten dziennik był do nich upoważniony, ale nawet czy dobrym był prorokiem, bo zapewniają, że Cesarz przed wyjazdem do Biarritz polecił oświadczyć p. Ratazzemu, iż dopiero po upływie dwóch miesięcy gabinet francuzki udzieli objaśnień w kwestji rzymskiej.

Tymczasem ludzie łatwo dający się unosić nadziejom, za ostateczny termin odwołania załogi francuzkiej z Rzymu, oznaczają wiosnę roku przyszłego. Według nich gabinet turyński, posiada najpewniejsze w tym względzie rękojmie i jednem słowem, mógłby odzyskać utraconą siłę moralną; z tychże źródeł zapewniają, że parlament włoski nie tylko nie będzie rozwiązany, ale nawet ma być zwołany na d. 29 b. m., to jest kiedy będzie ogłoszona amnestja z powodu zaślubin Księżniczki Marji Pji.

Co do rozwiązania ciała prawodawczego, nic dotąd niewiadomo, lecz termin powrotu Cesarza będzie niejaką w tym względzie wskazówką. Tak, jeżeli Cesarz powróci 4-go lub 5-go Października, należałoby wnosić, że Ciało prawodawcze zostanie rozwiązane, jeżeli zaś opóźni swój powrót do 15-go Października, to by znaczyło, że Ciało prawodawcze w obecnym składzie jeszcze odbyłoby szereg posiedzeń.

Pomimo zaprzeczeń *Patrie* zdaje się nie podlegać wątpliwości, że p. Mosbourg zostanie pierwszym sekretarzem ambasady w Rzymie; w ostatniej jednak chwili o tęż samą posadę zaczął ubiegać się p. Aquin, należący do zupełnie przeciwnego stronnictwa.

Constitutionnel i *Patrie* zaprzeczają wiadomości podanej przez niektóre dzienniki, jakoby armja wyprawy meksykańskiej miała wynosić 60,000 ludzi. *Patrie* utrzymuje, że siła jej nie przenosi 30,000. Wszakże budowanie kolei żelaznej z Vera-Cruz do Puebli, równie jak i zamiar urządzenia telegrafu elektrycznego z Vera-Cruz do stolicy, wskazując jak wielkie znaczenie przybiera ta wyprawa, mogły wzbudzić niespokojność Anglji.

Paryż, 17 *Września.* Dzienniki paryzkie prawie wyłącznie zajmują się polemiką w kwestji rzymskiej i prawie wszystkie występują przeciw projektowi załatwienia, podanemu przez p. La Guerroniéra; nawet *Pays*, którego nie można oskarżać o zbytnią sympatję dla Włoch, robi uwagę, że chociaż projekt podawany obecnie przez p. La Guerroniéra, jak wiadomo, był popierany przez pp. Thouvenela, Persigniego i lorda Russela, to wszakże przed przyłączeniem do państwa włoskiego Toskanji, Emilji i Neapolu, a od tego czasu okoliczności znacznie się zmieniły. *Constitutionnel* podobno ma ogłosić drugi artykuł w kwestji rzymskiej, rozwijający podany przez ten dziennik projekt załatwienia tej kwestji. Jakkolwiek artykułom półurzędowym nie można nadawać zbytecznego znaczenia, wszakże obecna walka wskazuje, że jeżeli w łonie rządu są dwa stronnictwa, to wszakże stronnicy zjednoczenia Włoch, jeszcze nie zostali zmuszeni do milczenia. Do Paryża ma znów przybyć w tych dniach margr. Pepoli, nie bez celu politycznego.

Franciszek II zgromadził w tych czasach, podobno 6-go b. m. swych stronników w Kwirynalu i podziękowawszy im za wierność jego sprawie dodał, iż ma nadzieję wkrótce powtórzyć te podziękowania w Neapolu.

Dotychczas urzędownie niezaprzeczono wiadomości podawanej przez francuzkie i inne dzienniki, jakoby Cesarz przesłał pułkownikowi Pallavicini, krzyż komandorski Legji honorowej. Obecnie zapewniają, że oficer ten został zaproszony do Biarritz, gdzie wkrótce ma przybyć.

Krążą pogłoski, że Król Portugalski wraz z małżonką odwiedzą Cesarza Napoleona.

Patrie podaje wiadomości z Meksyku, według których jen. Lorencez pragnie po zdaniu dowództwa jen. Forey, powrócić do Europy; krąży także pogłoska, że p. de Saligny zostanie odwołany, a miejsce jego zajmie p. de Tracy, lub baron Gros. Jen. Forey, spodziewany jest w Meksyku między 1-ym a 10-ym października. Mówią o zajęciu przez francuzów Jalappy, dla zabezpieczenia i drugiej drogi, prowadzącej z Vera-Cruz do stolicy. Jenerał Lorencez polecił zbudować murowaną twierdzę na górach Borego, a także obwarować szczyty Aculzingo, dla zabezpieczenia Orizaby.

Według tegoż dziennika, projekt załatwienia sprawy serbskiej, podpisany na dziewiątem posiedzeniu konferencji konstantynopo-

litańskiej, nie wiele się różni od proponowanego przez p. Moustier projektu.

Włochy.

Turyn, 14 *Września*. Krążą tu dziś od rana dwie ważne bardzo wiadomości, które zajmują niesłychanie wszystkie umysły. Na dzisiejszej radzie ministrów, która odbyła się pod prezydencją Króla i trwała kilka godzin, wniesiono kwestję rozwiązania izby. Niektórzy ministrowie byli zdania, że należało tylko obecnie zamknąć posiedzenia; większość jednak głosów była za rozwiązaniem i postanowienie to, jak się zdaje, zostało wreszcie przyjęte. Niewiadomo jeszcze kiedy dekret królewski rozwiązujący izbę zostanie ogłoszony w *Gazecie urzędowej* i kiedy odbywać się będą nowe wybory; sądzą jednak, że prawdopodobnie będą miały miejsce w drugiej połowie października.

Po skończonej radzie, król przyjmował na nadzwyczajnem posłuchaniu deputację rady prowincjonalnej z Forli, która przybyła do Turynu, w celu złożenia swemu monarsze powinszowań, z powodu małżeństwa księżniczki Marji Pji z Królem portugalskim. Wiktor-Emanuel przyjął członków tej deputacji ze zwykłą sobie uprzejmością i zapytywał ich obszernie o usposobienie umysłów w ich prowincji. Deputacja odpowiedziała mu, że wszyscy pragną gorąco i wyglądają z niecierpliwością prędkiego załatwienia kwestji rzymskiej. Król niezmieniając bynajmniej przedmiotu rozmowy i wysłuchawszy każdego z osobna członków deputacji, oświadczył, że nikt może bardziej jak on nie życzy sobie śpiesznego rozwiązania kwestji rzymskiej, tak żywotnej dla Królestwa Włoskiego, i że czuje się właśnie bardzo szczęśliwym, bo może ich zapewnić, iż przed końcem r. b. kwestja ta zostanie załatwioną z wielkim zadowoleniem nietylko Włoch, ale i całego katolickiego świata. Oświadczenie to zrobiło na deputacji wielkie wrażenie, tak dalece, że przewodniczący jej hr. Albini zapytał Wiktora-Emanuela, czy upoważnia go do powtórzenia słów królewskich, tak pełnych nadziei i pociechy, mieszkańcom prowincji, której jest przedstawicielem. Monarcha odpowiedział, że nie tylko upoważnia go do udzielenia tej pomyślnej wiadomości swojej prowincji, ale nawet prosi go o to.

Stan zdrowia Garibaldego od kilku dni znacznie się polepszył. Jak się zdaje amputacja nie będzie już potrzebną, ale kurjacja będzie długa i trudna; zapewne nie prędzej jak za 4 miesiące pozwolą mu chodzić, a niektórzy lekarze sądzą nawet, że zawsze cokolwiek kuleć będzie. Pomimo oporu jen. Cialdiniego, zdaje się, że ułaskawienie b. dyktatora niewątpliwie nastąpi, i podczas obchodu szlubnego księżniczki Marji Pji spodziewają się ogłoszenia zupełnej amnestji.

Turyn, 15 *Września*. Dzisiejsza *Gazeta urzędowa* ogłasza notę, w której powiedzianem jest, że rząd nie wachał się ani chwili nad wytoczeniem procesu Garibaldemu, od samego bowiem początku postanowił oddać sprawę jego pod sąd; chodziło tylko o wybór trybunału, który miał prowadzić śledztwo. Nota ta nie nosi na sobie zupełnej cechy prawdy. Nie ulega wątpliwości, że różne projekta roztrząsane były w radzie ministrów; były zdania, które przemawiały za sądem wojennym, inne za senatem, inne wreszcie za amnestją. Postanowiono wreszcie, jako sposób przechodni, wytoczyć proces przed trybunałem zwyczajnym. Jest to niejako zadość uczynienie żądaniom stronnictwa wojskowego, a zarazem wstęp do ogłoszenia amnestji. Kwestja juryzdykcji przedstawia jednak nie małe trudności. We Włoszech bowiem istnieje jeden tylko kodeks karny i procedury kryminalnej, ale są dwa sądy kasacyjne, jeden w Neapolu, drugi w Medjolanie. Proces zaś dotyczy całkowitego państwa włoskiego, mianowicie: Genui, Palermo, Katanji, Kalabrji i Neapolu. Obadwa więc sądy kasacyjne musiałyby roztrząsać sprawę. Zdaje się jednak, że rząd neapolitański mając na uwadze, że dla porządku rzeczy proces powinien mieć miejsce w północnej części półwyspu, odda sprawę do sądu kasacyjnego Medjolańskiego, który wyznaczy sąd apelacyjny do wyprowadzenia śledztwa i sąd poprawczy, który wyda wyrok. Postępowanie to jest dość dziwaczne, zgadza się ono jednak podobno z literą prawa. Pomimo to przewidują wszyscy, że proces nie będzie wcale mieć miejsca i że zaraz po wyprowadzeniu śledztwa nastąpi ogłoszenie amnestji. Mówiono, że p. Depretis poda się do dymisji, tymczasem na niczem się skończyło; w samej rzeczy sprzeciwiał on się tylko w radzie ministrów ustanowieniu najwyższego sądu do prowadzenia sprawy Garibaldego, ale nie opierał się bynajniej oddaniu jej pod sąd zwyczajny. Wybór p. Monale na komisarza cywilnego Sycylji jest przez jednych pochwalany, przez drugich potępiany. P. Monale jest człowiekiem prawym i bardzo pracowitym; nie ma on jednak w sobie siły inicjatywy, i dla tego obawiają się, aby nie brakło mu energji do pełnienia należycie powierzonej mu misji.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Berlin, 19 *Września*. P. v. Vaerst przedstawił w izbie deputowanych sprawozdanie z projektu komisji. P. Simson przemawiał za projektem i dowodził w dość długiej mowie, która sprawiła ogólne wrażenie, że rozwiązanie w sposób przeciwny konstytucji byłoby niemożliwe. Rządzenie na zasadach konstytucji może być trudnem, lecz bez konstytucji jest niemożebnem. Dalej mówił on bardzo obszernie i stanowczo przeciw wyrażeniu ministra skarbu, który nie był na tem posiedzeniu obecnym. Minister wojny v. Roon mówił bardzo spokojnie, że już 15 b. m. wypowiedział to samo zdanie co 17-go. Projekt odroczenia i jego także zadziwił. Podane przez niego punkta przeciw dwuletniej służbie nie zostały odparte. Ubolewa on nad rezultatem obrad komisij. Rząd nie zamierza opuścić drogi przez konstytucję wytkniętej. P.v.Vincke (Stargard) mówi o nieprzychylnem usposobieniu rządu. Wczorajsze oświadczenie ministra wojny widocznie nie zgadza się z onegdajszem. Dalej wynurzył zdanie, że gabinet tylko w ten czas będzie mógł uzyskać przychylność kraju, jeżeli się nakłoni do dwuletniej służby; dopóki zaś lud nie będzie po stronie rządu, nigdy pomyślny rząd dla sprawy publicznej w Prusach istnieć nie może. Inne pomniejsze ustępstwa ze strony ministerstwa są zbyt małoznaczące. Wniosek komisji został wreszcie przyjęty wszystkiemi głosami przeciw jednemu.

Berlin, 19 *Września*. Następca tronu przybył wczoraj wieczorem z zamku Reinhardsbrunn do Berlina, udał się niezwłocznie do ministerstwa skarbu, i dziś rano wyjechał do Poczdamu. Wszystkie dzisiejsze dzienniki południowe i wieczorne, z wyjątkiem tylko *Kreuzzeitungu*, podają rozmaite pogłoski o zagrażającem obecnie przesileniu ministerjalnem. Najwięcej upowszechnioną wieścią jest, że minister skarbu v. d. Heydt podał się do dymisji, i otrzymał takową, minister zaś wojny v. Roon także żądał uwolnienia od obowiązków, lecz dotąd go nie otrzymał. Pogłoska ta krążyła mianowicie w izbie deputowanych. W ogóle powszechne jest mniemanie, że przesilenie ministerjalne nastąpi.

Konstantynopol, 13 *Września*. Wice-król Egiptu przybył do Konstantynopolu. Omer-pasza jest wkrótce spodziewany. Prócz znanych już warunków, podanych Czarnogórcom, jako to: budowy traktu wojennego do Cetynji, urządzenia blockhauzów w wąwozach czarnogórskich, dziennik *Levant-Herald* donosi jeszcze o nastepujących punktach układów: Dozwolenie Czarnogórcom zaopatrywania się w potrzebne artykuły w Spizzy, z wyjątkiem broni i amunicji; ustąpienie Czarnogórcom pewnej przestrzeni na terytorjum tureckiem, na osady i uwolnienie od haraczu.—Poseł francuzki podobno w ostatnich czasach opierał się przeciw dawniejszym układom, dotyczącym twierdz Sokołu, Uszycy i Belgradu. Słychać, że Sułtan odrzucił przedwstępne układy pokoju z Czarnogórą i żąda bezwarunkowego poddania się. Wkrótce zostanie zaciągnięta nowa pożyczka, w celu utworzenia banku krajowego.

Londyn, 19 *Września*. W Londynie, Birminghamie i Dublinie miały miejsce meetingi, w celu wyrażenia współczucia dla Garibaldego, i wystosowania petycij do rządu, aby tenże wszedł w układy z Cesarzem Napoleonem i nakłonił go do niezwłocznego ustąpienia z Rzymu.

Londyn, 18 *Września*. Komitet garibaldystowski otrzymał wczoraj następującą wiadomość telegraficzną ze Spezzji: profesor Partridge oglądał Garibaldego i przekonał się, że kula nie pozostała w ranie, lecz strzaskała kostkę i naruszyła staw. Chociaż więc każde poruszenie sprawia dotkliwe boleści, jednakże nie ma zapalenia. Rana się goi; ogólny stan Garibaldego jest dosyć zadowalniający.

Ateny, 13 *Września*. Król zatwierdził prawo, dotyczące gwardji narodowej. Dziennik *Elpis* podaje wiadomość, że poseł angielski wręczył greckiemu ministrowi spraw zagranicznych notę, wykazującą, iż rząd angielski ma w rękach niezaprzeczone dowody, jako rząd grecki zamierza wzbudzić rewolucję w tureckich prowincjach. Lord Russell oświadcza, że rząd grecki będzie za ruch w Turcji odpowiedzialnym; Anglja w takim razie przedsięwezmie silne i stanowcze środki.

Berlin, 20 *Września*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych toczyły się dalsze rozprawy nad budżetem wojskowym, które zostały bez ważniejszych wypadków ukończone i w ogóle podług wniosków komisij załatwione. W poniedziałek nastąpi ostateczna narada. Posiedzenia rady ministrów trwają ciągle. Co do przesilenia ministerjalnego nie ma żadnej pewnej wiadomości. *Sternzeitung* zupełnie o tym przedmiocie zamilcza; *Kreuzzeitung* zaś donosi, że minister v. der Heydt jeszcze nie otrzymał rezolucji na swoje podanie o dymisję, — a minister wojny, o ile dziennikowi temu wiadomo, wcale nie podawał się do dymisji. P. v. der Heydt dziś na krótko tylko ukazał się w izbie. Z resztą panuje tu powszechnie niespokojne oczekiwanie. Następca tronu miał wczoraj naradę z p. v. der Heydt, był obecnym w wieczór od godziny 7 do 11 na posiedzeniu rady ministrów i dziś rano odjechał do Babelsbergu. Podług *Bank-und Handels-Zeitung*, p. v. Vincke był wczoraj wezwany na posłuchanie do Króla. Hr. GröbenNeudorfhen dziś przybył i udał się do Poczdamu. P.v.Bismarck Schönhausen przyjechał wczoraj do Berlina.

Monachjum, 20 *Września*. Zgromadzenie stronników jedności niemieckiej rozpocznie swe posiedzenia wFrankfurcie na Menem dnia 22 października.

Turyn, 18 *Września*. Hr. Stakelberg wręczył dziś królowi listy uwierzytelniające i następnie odwiedził księcia Carignan.

Turyn, 19 *Września*. Spodziewają się przybycia księcia Napoleona z małżonką w Turynie na dzień 24 m. b. Stan oblężenia wNeapolu zostanie jeszcze czas niejaki utrzymanym. W Sycylji stan oblężenia będzie trwał aż do wprowadzenia nowego składu władz administracyjnych. Izba wkrótce zostanie zamkniętą, ale nie będzie rozwiązaną.

Londyn, 20 *Września*. Wiadomości z Nowego Jorku pod datą 10-go b. m. nadesłane parostatkiem *Persia* donoszą, że Mac-Clellan wyruszył z Waszyngtonu i udał się w pochód ku północnej części Marylandu, w zamiarze atakowania skonfederowanych. Flota związkowa stojąca pod Baltimore, zburzy to miasto, w razie gdyby zostało przez skonfederowanych zdobyte. Macdowell, który został uwolniony od swych obowiązków, otrzymal urlop na trzy tygodnie. Wiele rodzin opuszcza Waszyngton. Surowe rozporządzenia dotyczące poboru wojskowego i ochotników zostały cofnięte; obywatelom dozwolone jest podróżować. Na kongresie separatyskim przedstawiony został projekt do prawa dotyczący nowego poboru 300,000 ludzi.

Paryż, 20 *Września*. Według wiadomości podanej przez dziennik *Siècle*, ciało prawodawcze nie zostanie rozwiązane, lecz po wyłączeniu niektórych członków w wydziale administracyjnym, będzie zamknięte.

Bern, 18 *Września*. Okólnik jenerała Durando, włoskiego ministra spraw zagranicznych, pod datą 10-go Września, przedstawiwszy bieg wyprawy Garibaldego, zamieszcza dalej następujące uwagi: „Fakta te pozostawią tylko boleśne wspomnienie, lecz jedność przez to nie zostanie zachwianą. Świadczą one o dojrzałości politycznej ludu włoskiego o jego przywiązaniu do monarchji konstytucyjnej i o karności armji. Jakkolwiekbądź, hasło ochotników było w tym razie wyrażeniem potrzeby uznanej przez naród za nieodzowną. Naród włoski domaga się swej stolicy; jeżeli się oparł Garibaldemu, to tylko z tego względu, iż jest przekonanym, że rząd ten cel osiągnie. Mocarstwa katolickie, mianowicie Francja, przekonają się, jakiem grozi niebezpieczeństwem utrzymywanie współzawodnictwa między Stolicą Apostolską a Włochami. Obecne położenie rzeczy nie może się nadal utrzymać; okropne następstwa wyniklyby z niego, gdyż interes religijny świata katolickiego i spokojność Europy byłyby narażone."

Nowy-Jork, 9 *Września*. Potwierdza się wiadomość, że jen. Jackson z 50,000 ludzi przeprawił się przez Potomak i zajął Frederic.

Turyn, 17 *Września*. Redaktor dziennika *Diritto* został skazany na 18 miesięcy więzienia i 2,000 fr. kary za obrazę osoby Króla i inne przewinienia polityczne.

Raguza, 16 *Września*. Oddział powstańców hercegowińskich stanął w obronnej pozycji w górach Bitelica. Cenghig-hej na czele silnego korpusu tureckiego zawezwał ich do poddania się. Odebrawszy odmowną odpowiedź rozpoczął z niemi walę, w której 60 turków poległo. Powstańcy udali się ku Banjani.

Paryż, 18 *Września*. Rady okręgowe zostały zwołane na 22 września. *Chronique de l'Ouest* wychodząca w Mans, otrzymała drugie ostrzeżenie za artykuł występujący przeciwko głosowaniu powszechnemu i obrażający rząd.

Paryż, 18 *Września*. *Esprit public* zaprzecza wiadomości, że członkowie gabinetu Ratazzi podali się do dymisji. Pp. Conforti i Depretis, pozostają na swych miejscach. — Tenże dziennik ogłasza dokumenta dla dowiedzenia że po za organizatorami wyprawy Garibaldego znajdował się Mazzini, i dodaje, że po bitwie pod Aspromonte, wysadzono na ląd włoski morderców, którzy mieli zabić najznakomitszych mężów włoskich; dla tego gabinet musiał wytoczyć proces, dla dowiedzenia, na kogo spada odpowiedzialność za przelaną krew.

Turyn, 17 *Września*. Z powodu artykułu jednego z dzienników zagranicznych *Gazetta ufficiale*, ogłasza następującą notę: „Jedność monarchji narodowej nie może być roztrząsana na kongresie dyplomatycznym, ani może służyć za przedmiot do chimerycznych załatwień pisarzy zagranicznych, którzy nie znają prawdziwych warunków ducha publicznego w naszym kraju. Jedność jest niezależna od wszystkich i od wszystkiego, ponieważ jest podstawą i zasadą naszego ruchu narodowego. Monarchja włoska, uznana przez mocarstwa zagraniczne, potrafi zachować, jak inne państwa, naznaczone jej przez Opatrzność i prawo publiczne i narodowe świata cywilizowanego stanowisko. W kongresie dyplomatycznym może wziąć udział jedynie dla wymagania naturalnych następstw jedności. Ciągle będzie utrzymywać, że dzieło jej nie jest ukończone, dopóki Rzym rzeczywiście nie stanie się jej stolicą. Papieztwo będzie swobodniejsze oparte na Królestwie Włoskiem niż przy każdej innej kombinacji.

Wiedeń, 20 *Września*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej, minister skarbu w odpowiedzi na interpelację p. Giskra, wyrzekł, że rząd dotychczas zapłacił stowarzyszeniu żeglugi parowej na Dunaju tylko procent dozwolony przez radę państwa. Można się spodziewać, że stowarzyszenie wytoczy proces o poręczony procent. Gdyby zaś skutkiem decyzji rady stanu zanosiło na to, że rezultat procesu wypadnie niekorzystnie, natenczas rząd musiałby zapobiedz aby proces nie przyszedł do skutku. Ten to wypadek miał on głównie na uwadze przy wiadomem oświadczeniu. Prawo dotyczące wprowadzenia niemieckiego kodeksu handlowego, zostało przez izbę zatwierdzone.

Londyn, 20 *Września*. Wiadomości z Kantonu pod datą 10 sierpnia nadesłane drogą lądową, donoszą, że w Kantonie i Makao gwałtowna burza znaczne wyrządziła szkody, przyczem kilka osób życie utraciło. W Chefeo panuje cholera. W Tonkinie wybuchło powstanie. Na czele powstańców, których liczba wynosi kilkakroćstotysięcy, stoi Thoong. Wiadomości z Japonji potwierdzają, że posłowie państw zagranicznych opuścili Jeddo. Wielkie zgromadzenie Damiosów jeszcze nie miało miejsca.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

— Przez cały dzień onegdajszy niebo było pogodne; z rana mgła gruba, i ta dopiero około południa opadła. Wiatr z północno-wschodniego słabego, zmienił się około godziny 10-ej rano najprzód na słaby północno-zachodni, później na zachodni. Barometr z rana utrzymywał się wysoko, po południu nagle o 5 milimetrów opadł; średnia jego wysokość jest 754,67 milimetrów. Powietrze dość ciepłe, średnia temperatura dnia jest $10\frac{1}{5}$ Réaumura; największe ciepło po południu $15\frac{3}{10}$, rano powietrze chłodne i tylko $3\frac{9}{10}$ stop. Réaumura było ciepła. Elektryczność 30 stopni. Na słońcu trzy gromady plam i dwie plamy.

— Wczoraj niebo było pochmurne, z rana około godziny 9-ej deszcz drobny padał,—po południu od godziny 4-ej do 5-ej i o godzinie $6\frac{1}{2}$ w wieczór deszcz znaczniejszy; wieczorem niebo naprzemian na półpogodne i pochmurne. Przed południem panował wiatr słaby zachodni, po południu mierny północno-wschodni. Powietrze chłodne; średnia temperatura dnia jest $9\frac{1}{5}$ stop. Réaumura, o $\frac{1}{2}$ stopnia R. niższa od normalnej; największe ciepło po południu $13\frac{1}{2}$, najmniejsze w nocy $6\frac{9}{10}$ stop. Réaumura. Barometr opadał; średnia jego dzienna wysokość jest 746,7 milimetrów. Elektryczność 30 stopni.

— W nocy z dnia 26 na 27 Lipca r. b. we wsi Bodaczów, gminie Tworyczów, powiecie Zamojskim, niewiadomi sprawcy dopuścili się kradzieży w mieszkaniu propinatora Jana Oleszczyńskiego, zabrawszy mu w gotowiźnie rs. 400, rewersa i dowody pieniężne, garderobę i drobną biżuterję,—przyczem propinatora tego zranili nożem.

— Dnia 29 Lipca r. b. burza, połączona z gradem znacznej wielkości w gminach: Ruszkowo, w powiecie Włocławskim,—Pruska w powiecieAugustowskim,—Starorypin i miasto Rypin, w powiecie Lipnowskim, zrządziła znaczne straty w zbożu i ogrodowiznach. W parę dni potem, to jest dnia 3 Sierpnia r. b. w mieście i gminie Łask, w powiecie Sieradzkim, tudzież w gminie Skrzynki, w powiecie Wieluńskim, gwałtowny wicher powyrywał drzewa z korzeniami i zniszczył wiele zabudowań, obalając je zupełnie, lub zrywając z nich dachy.

— Kiedy coraz nowe pojawiają się książki dla ludu, kiedy jedni piszą dla niego poważne naukowe dziełka, inni wydają kalendarze i noworoczniki, nie mogło się obejść aby się nie znalazł dla niego nowy Ezop; i ukazał się też rzeczywiście w osobie p. Faustyna z Mzurowa Świderskiego, który opowiedział dla *poczciwych* chłopków *pół kopy Bajek*, i wydał w małej książeczce z drzeworytami. Poświęciwszy swą pracę w dowód stałej przyjaźni, przyjacielowi ludu, Jankowi z Bielca, autor rozpoczyna swoje dzieło modlitwą, najlepiej jeszcze z całej pół kopy bajek ułożoną, lecz nie mającą z niemi najmniejszego związku. Potem idzie wstęp do bajek, który się kończy następnym dwuwierszem: „Dla złych tedy poprawy—abym dobrych bawił, Raczcie słuchać z pilnością—co wam będę prawił." Żałujemy, że autor nie żądał od słuchaczy, czy tam czytelników cierpliwości, bo podobno tej cnoty najwięcejby potrzebowali. W pół kopie bajek trudno wybrać taką, którąby miała jakąś głębszą myśl, nie mówiąc już o tem, że pełno znajduje się błędów gramatycznych i wyrażeń zupełnie niepotrzebnych, nie mających związku z rzeczą. Nie możemy się wstrzymać jednak, aby nie przytoczyć początku VIII bajki, noszącej tytuł: *Wół i krowa*, „Krowa co dosyć miała mleka i masła, Razem się z mężem wołem na ugorze pasła." W zakończeniu autor obiecuje opowiedzieć drugi raz co innego, jak się dowie, że jego bajki spodobają się drogim chłopcom, gospodarzom, gosposiom, dziewuchom, parobkom. Wolelibyśmy, żeby autor opuścił w tytule, tak nadużywane, i mogące uchodzić za spekulacyjną przesadę miano *poczciwych chłopków*, a za to takie napisał bajki, któreby miały jakąś wartość i mogły być użyteczne nie tylko dla *chłopków*, ale w ogóle dla ludu. My co posiadamy taką bogatą apologową literaturę, w której między innemi świetnie błyszczą imiona Krasickich, Niemcewiczów, Morawskich, Jachowiczów, możemy być pod tym względem wymagającymi i żądać, żeby bajki opowiedziane choćby dla *poczciwych chłopków*, miały wewnętrzne zalety.

—Gazeta *St. Petersburgskija wiedomosti* donosi o wyjściu drugiego zeszytu „*Zapisok Imperatorskoj Akademji nauk*" stanowiącego koniec tomu 1-go. Treść tego zeszytu jest następna: 1) O systematach gwiazd oraz o obłoczkach mglistych „p. akademika O. *Struve*; 2) O czaszkach retyckiego szczepu rumańkiego" p. *Behra*; 3) „Kaliki ruskie z czasów starożytnych" p. akademika *Srezniewskiego*; 4) „Piotr Skarga, jezuita i kaznodzieja króla Polskiego Zygmunta III, p. *Dubrowskiego*; 5) „O budowniczym Andrzeju Schlüter, zmarłym w St. Petersburgu 1714 r." p. *Lannenberga*; 6) O premium hrabiego Kuszelewa Bezborodko;" 7) „O sprawozdaniach Cesarskiej Komisji Archeologicznej za lata 1859 i 1860;" 8) „Wyjątki z protokółów posiedzeń akademji." Oprócz tego zeszyt pomieniony zawiera, jako dodatki: 1) „Urywki z badań o kwestji waregskiej" *Gedeonowa* i 2) „Materjały do historji buntu Pugaczewa" (papiery Karra i Bibikowa) p.akademikaGrota.

— W Przemyślu, z drukarni M. Dzikowskiego, wyszła broszura W.Janowskiego, pod tytułem: *Uwagi dotyczące podniesienia u nas rzemiosł i fabryk*.

— Gorliwy o dobro literatury ojczystej słowak Michał Chwojka, młynarz, przeznaczył trzy dukaty w złocie, jako nagrodę za dobrą pod wszystkiemi względami powiastkę, osnutą na obecnem lub przeszłem życiu słowaków, tudzież na miłości narodu i kraju. Powiastka ta może być napisana w języku bądź słowackim, z zastosowaniem się do gramatyki p. Wiktoryna, bądź czeskim, i nie może być obszerniejszą nad dwa arkusze druku czasopisma miesięcznego *Sokol*, w którem umieszczoną zostanie.

— Dzieła autora czeskiego Franciszka Szpatnego mają tę między innemi wartość, że przyczyniają się do wznowienia i upowszechnienia wyrazów i nazw czysto czeskich, które na czas długi wyparte zostały przez wyrazy cudzoziemskie. Przeto p. Spatny wielkie położył zasługi przez napisanie licznych dzieł dotyczących głównie rzemiosł, z których kilka ogłosił już drukiem. Obecnie tenże autor wydał książeczkę, mniej może od poprzednich jego prac ważną, lecz wiele ciekawą, pod tytułem: *Holubarzstvi w Czechach* („O pielęgnowaniu gołębi w Czechach"), obejmującą między innemi: rozdział o gołębiach w ogólności, o ich użyteczności, o targach na gołębie, o przysłowiach czeskich dotyczących gołębi, o rozmaitych ich nazwach czeskich, o miejscowościach najbardziej ich hodowaniu sprzyjających, o gołębnikach, o miłośnikach gołębi i t. d.

— Dnia 8-go b. m. kanonik metropolitalny prażski, ksiądz Wojciech Küffr, kawaler z Aszmanwillu, dokonał poświęcenia nowo wystawionej w stylu gotyckim kaplicy w pięknym zamku Sichrowskim, należącym do księciaKamila de Rohan, księcia de Montbason i de Bouillon, pochodzącego ze starożytnej rodziny francuzkiej, a na teraz gorliwego opiekuna swej przybranej ojczyzny czeskiej. Kaplica ta wystawioną została w miejsce dawnej, założonej w r. 1691 a poświęconej w r. 1693. Z wyjątkiem nabożeństwa, które odprawione zostało w języku łacińskim, kazanie, mowy i śpiewy były na tej uroczystości w języku czeskim.

— Pisma czeskie podają program odbyć się mającego w b. miesiącu w Karlsbadzie trzydziestego siódmego zgromadzenia naturalistów i lekarzy niemieckich, które trwać będzie od 18-go do 24-go włącznie b. m. Zgromadzenie to podzieli się na następujące wydziały: 1. Ziemioznawstwa i paleontologji; 2. Botaniki i fizjologji roślin; 3. Zoologji i anatomji porównawczej; 4. Fizyki; 5. Matematyki i astronomji; 6. Chemji i farmakologji; 7. Anatomji i fizjologji; 8. Medycyny; 9. Chirurgji i oftalmologji; 10. Nauki położniczej; 11. Nauki leczenia chorób umysłowych.

— *Narodni Listy* donoszą, że tak samo jak artyści i chóry teatru czeskiego w Pradze, odłączoną zostanie od teatru niemieckiego i orkiestra.

— Niektóre towarzystwa czesko-słowiańskie śpiewaków przybrały nazwy następujące: litomyślskie, *Otokar*; plzneńskie, *Hlahol plzensky*; łomnickie, *Borzywoj*; siedlczańskie, *Zaboj*; buczowskie na Morawie, *Hwiezda*; poleńskie, *Czestmir*; hlińskie, *Swantovit*; luńskie, *Vratislav*; kutnohorskie, *Tyl*; horzyckie, *Ratibor*; czasławskie, *Kovar*; mnichowo-hradiszskie, *Lubor*; nowopackie, *Hlason*; nimburskie, *Bojan*; usteckie, *Lubomir*; skuteckie *Rubesz*.

-- Budowniczy prażski p. Szalanda wypracował piękny plan panteonu czeskiego i oddał takowy komisji, przez towarzystwo *Scatobor* na ten cel wyznaczonej.

— Komitet towarzystwa węgierskiego, mającego na celu wspieranie autorów węgierskich, postanowił wydawać corocznie album literackie, z którego dochód ma posłużyć do zasilania funduszów towarzystwa. Za wszelkie utwory, w album zamieszczane, płacone będą honorarja, których odmówienie w żadnym razie nie będzie dozwolonem. Każdemu atoli literatowi służy prawo ofiarowania następnie towarzystwu otrzymanych przez się honorarjów.

— Pomnożenie i ułatwienienie komunikacij przez koleje żelazne, sprawiło w Niemczech pewne zmiany w handlu księgarskim. *Boersenblatt* uskarża się na zbyt wielkie pomnożenie się księgarń, zajmujących się nie wydawnictwem, a tylko sprzedażą książek. Młodzież zaledwie skończywszy naukę, nie mając ani doświadczenia, ani dostatecznych wiadomości, najmuje lokal, rozsyła okólnik i przy pomocy kredytu zakłada księgarnie; lecz interesa tych nowych zakładów nie mogą iść świetnie, pomimo nawet największej pracy, oszczędności, i poczciwości ich właścicieli, bo każdy z nich zbyt małą ma do działania sferę. Dla zapobienia temu, *Boersenblatt* proponuje, ażeby wszyscy wydawcy zgodzili się nie wysyłać swych wydań księgarzom warunkowo, aby wszyscy księgarze postanowili brać książki na stały rachunek, co jak z jednej strony wstrzymałoby podług tego dziennika zbyt skorych wydawców, których wydania następnie zalegają półki, tak z drugiej strony przeszkodziłoby nierozważnemu zakładaniu nowych księgarń i pozostałyby tylko zakłady mające na swym czele ludzi światłych, doświadczonych i poważnych.

Podobne skargi spotykają się i we Francji gdzie dziennik *Chasseur bibliographique*, wystąpił z żądaniem, aby nie udzielano konsensów na utrzymywanie handlu księgarskiego, wspólnie z handlem innych towarów. Zdaje się wszakże, że wszelkie podobne ograniczenia nie korzystnie wpłynęłyby na rozwój oświaty i chociaż bezwątpienia byłoby pożądanem, aby handlem księgarskim zajmowali się tylko ludzie poważni i dokładnie obznajmieni z swym przedmiotem, to zdaje się wszakże, iż najlepiej regulowanie tego handlu pozostawić opinji publicznej, która potrafi ocenić sumienność, pracę i znajomość rzeczy.

— P. Frankham i Wilson, tak ulepszyli w tych czasach barometr, że zrobili z niego narzędzie kieszonkowe. Niedawno przedstawili oni paryzkiemu Towarzystwu Kunsztów, maleńkie zegarkowe barometry $1\frac{1}{2}$calowej średnicy na $\frac{3}{4}$ cala grubości, które porównywane z barometrami tak zwanemi *wzórami* (étalons), okazywały z niemi dosyć znaczną zgodność, tak, iż w istocie mogą służyć do mierzenia ciążenia atmosfery.

— Ministerstwo wiedeńskie zasięgało zdania prażskiej izby handlowej co do zamierzonej na r. 1865 w Wiedniu wystawy powszechnej. Chodzi o to, czy na tej wystawie mają być reprezentowane wyroby i płody całego świata, czy też tylko państw monarchji austrjackiej i niemieckiego związku celnego. Na wniosek p. Friedlanda, izba pomieniona uchwaliła większością głosów, doradzać rządowi, ażeby urządził w Wiedniu powszechną całego świata wystawę. Inny członek tejże izby, p. Kreutzberg, podał wniosek za wystawą li-tylko krajów austrjackich i zdanie swe w tym względzie wniósł do protokółu.

O utrzymywaniu gościńców, dróg i przepraw w Polsce, tudzież o powinności na ten cel szarwarku, z czasu po rok 1820.

(z źródeł urzędowych i innych).

(*Dokończenie, obacz Nr.* 206).

2. *Zaprowadzenie systemu dróg bitych*. Zawsze więc dopełniane było prawidło ogólne, że naprawy dróg należą do właścicieli i gmin miejscowych, z dodaniem do traktów znaczniejszych, pomocy z gmin okolicznych.

System ten, jak się już po części nadmieniło, odpowiadał czasowi, kiedy trakty główne dla poczt, wojska, handlu i przejazdów, koniecznie utrzymywane być musiały; lecz okoliczności, w których się kraj znajdował, o ich stałem urządzeniu myśleć nie dozwalały.

Dzieje wszystkich narodów, zarówno odległej starożytności, jak spółczesnych, przekonywają, że do wzrostu miast, rolnictwa i handlu, potrzebą jest konieczną, aby stała i udogodniona komunikacja była zapewnioną. Nie dzisiejsza też to kwestja rozbierania i dowodzenia konieczności bitych traktów i udogodnienia wszelakich komunikacij, myślały o tem i odległe pokolenia, dbałe o wszystko, co ułatwia stosunki międzynarodowe. Doświadczenie zaś równie pouczyło, iż samo nasypanie ziemi na drogę, jej groblenie, rowami okopanie i obsadzenie, nie odpowiada w zupełności celowi, wymaga robót ciągłych, lecz nie upewnia komunikacij, jeżeli droga nie jest założoną podług niwelacji do spadku wód i jeżeli grzbiet jej nie jest pokryty materjałem twardym.

To doświadczenie spełna sprawdzone, skłoniło państwa rządne, w krajach nawet, gdzie dzień roboczy i sprzężaj był najcenniejszy, do zakładania traktów bitych, w miejsce robót około zwyczajnego utrzymywania dróg.

Roboty te w dawnych dziejach jeńcem, żoł-

nierzem, którym, jak we Francji, za i od panowania Ludwika XIV, prawie wszystkie walne gościńce bite wykonane zostały, w nowszych, szarwarkiem rolniczym, lub przez przedsiębierstwo, nakładem ogólnym, były uskuteczniane.

Cesarz niemiecki Józef II, zaprowadził pierwszy system dróg bitych w części Polski odpadłej do Austrji 1772 r. System ten opierał się na szarwarku drogowym, ogólnie naówczas w Europie używanym, w szczególności po pięć dni z wsiów po obu stronach traktu na bity wyrabianego, w odległości o jedną milę, — po cztery dni z odległości dwu-milowej, a po trzy dni z odległości trzech mil, corocznie. Z pańszczyzny ciągłej sprzężajem, a z pieszej ręcznie.

Skoro wszystkie drogi wedle wyrażenia patentu z dnia, jak wyżej, (13 Czerwca) 1787 r. już wyrobione zostaną, a tylko około ich utrzymania, staranie mieć potrzeba będzie, natenczas dni robocze odpowiednio zmniejszone zostaną.

Gdy oznaczenie kierunku dróg zależało od Zwierzchności krajowej, tym więc sposobem szarwarki na cały kraj (Galicję) zostały włożone. Szarwarki te wypływały, jak się już rzekło, z zasad prawa polskiego. Właściciele dóbr bowiem byli obowiązani utrzymywać drogi publiczne u siebie, za pomocą włościan będących na ich gruncie. Administracja więc krajowa zajęła szarwark drogowy od włościan, wraz z drogami pod swoje zarządzenie. Prawo Urbarjalne zaś jednocześnie wprowadzone zapobiegło, aby dziedzice powtórnie tej powinności od włościan nie wymagali.

Co się tyczy samegoż wykonania, czyli we względzie sztuki, Galicja winna początkowe swe drogi bite czynnym zajęciom Jana Gros'sa zasłużonego w zawodzie komunikacyjnym polskim urzędnika, który poprzednio, bo od 1763 do 1771 r., powierzone miał sobie roboty około dróg publicznych w cyrkułach Znaimskim i Iglawskim w Morawji. Po zabraniu Galicji w roku 1772, hrabia Wrbna, Kanclerz Królestw Galicji i Lodomerji, przedłożył był Cesarzowej i Królowej Marji Teresie, że kraj ten do lat dziesięciu nie może dać żadnego wpływu Skarbowi państwa; lecz że całkowity dochód, cztery miliony złotych reńskich, na użytek i ulepszenia wśród kraju przeznaczać należy.

W roku 1775 zamianowany został Gross Dyrektorem jeneralnym budowy dróg w Galicji z płacą 1,500 zł. reń. i 5 reń. djet, zamiast których później 800 reń. mu dodano. Zaraz też otrzymał rozkaz zbudowania drogi na Duklę i Wyrowę do Lwowa, — z Lwowa zaś na Stryj, Werecko aż do Munkacza w Węgrzech, co przedstawiało trudności, gdy przez góry i skały trakt miał być prowadzonym.

W roku 1776 zlecono mu budowę drogi 54 mil długiej, od Bielska do Lwowa. W roku 1777 rozpoczęto stawiać most na Sanie pod Przemyślem, a w roku 1779 ukończono, długości 84 sążni, na trzech z ciosowego kamienia filarach. Józef II Cesarz, w przejeździe do Rosji w r. 1780 przez Przemyśl, zlecił Grossowi wystawienie podobnego na Dunaju pod Wiedniem. Grossowi powierzono potem dozór nad drogami w całej monarchji Austrjackiej.

Gdy w r. 1781 Józef II, zbadawszy środki do polepszenia stanu dróg, przekonał się, że nie w każdej porze roku prowadzić można po takowych wojenny tabór i artylerję, — przyspieszenie budowy bitych dróg zalecił, powrócił Gross do Galicji.

W roku 1786 wyszedł nakaz rządowy, aby drogi wysadzane były morwami i drzewami owocowemi, z czegoby znaczny pożytek kraj był odniósł, gdyby takowe postanowienie później cofnięte nie zostało. Gdy głód na Pokuciu w roku 1786 zwiększał się, Gross osądził tę porę za najdogodniejszą dla dania zarobku ludowi, przez prace około dróg. Cesarz Józef, oceniając tę miłość ludzkości która nim powodowała w zapobieżeniu nędzy, — wydał nowy rozkaz kończenia dróg rozpoczętych, — poczem Gross podzielił cały swój ogół na 52 działów, do których robót szarwarki tak rozpisane zostały, iż w 8 lat całe dzieło ukończonem być mogło. Do r. 1787 postępowały te wszystkie budowle, r. 1788, dla kosztów wojny z Turcją wstrzymane zostały.

Po zajęciu Galicji nowej, czyli zachodniej 1795 r., Gross podał pod d. 29 Sierpnia 1796 r. komisji organizacyjnej projekt:

1) Wyrobienia drogi z Krakowa na Słomniki, Pińczów, Józefów, Lublin, Radzyń, Białą do Terespola. Pod Józefowem na Wiśle wypadało pobudować most na łyżwach.

2) Droga ta o 4 mil od Krakowa, miała się dzielić i być prowadzoną na Jędrzejów, Chęciny, Kielce, Radom do Warszawy. Z Kielc do Końskich miała być także droga wyrobiona. Także i komunikacja z Puławami zamierzoną była.

3) Droga z Terespola na Siedlce do Mińska i komunikacja z Łukowem o 4 mil.

4) Droga z Lublina do Lwowa na Zamość.

5) Droga z Galicji starej, od Uchania na Chełm.

Prócz tego wskazał siedm traktów handlowych z Węgier do Wisły, które na obszernej karcie Galicji do tego przysposobionej, były wyszczególnione.

Projekt ten cały jednakże dla zmian następnych, skutku nie osiągnął.

W roku 1798 zlecono Grossowi wystawienie mostu pomiędzy Krakowem i Podgórzem. Proponować miał most murowany o jednym filarze w środku, — gdy Wisła nie ma tam wyższej szerokości nad 50 sążni. Plan ten przecież odrzucono, jakoby nie mógł być do skutku doprowadzony i zbudowano most drewniany.

W roku 1805 Gross podał wyrobiony przez się projekt, dążący do postanowienia stałego funduszu na budowanie i utrzymywanie dróg.

Od roku 1779 do 1789 było już w Galicji 119 mil zbudowanych i utorowanych, a w następnych 25 latach, jeszcze 144 mil i $9^3/_6$ sążni założono. Od 1817 do 1819 roku wyprowadzono nowej drogi 47 mil, $3,992^7/_{12}$ sążni wiedeń., — znaczne przestrzenie opłaszczono i kamieniami wyłożono, a w ogólności, w zakładaniu dróg takie poczyniono postępy, że roku tegoż już 392 mil $610^7/_{12}$ sążni było dróg publicznych. Między temi było już założonych głównych gościńców 228 mil $2077^1/_{12}$ sążni, — zakładających się 28 mil $2073^6/_{12}$ sążni, — założonych dla dogodnego wywozu soli 82 mil 2267 sążni, — zakładających się w tymże celu 3 mil 1766 sążni, — wreszcie, dróg cyrkularnych 49 mil 427 sążni. [1])

2) Rząd Królestwa Polskiego jest drugą z kolei Zwierzchnością, która zaprowadziła w Polsce system dróg bitych, początkowo za pomocą szarwarków.

Z przyłączeniem Królestwa do Cesarstwa, główna zaraz uwaga Rządu zwróconą została na środki komunikacji, jako podstawę pomyślności każdego kraju i istotne znamię jego urządzenia. Nic się tak do wzrostu produkcji, handlu, ułatwienia związków krajowych, zniżenia kosztów przewozu nie przyczynia, jak dogodne komunikacje. Brak zupełny lub i niedostatek sztucznych dobrych dróg, jest dla mieszkańców znakomitą klęską. W takowym kraju wszelkie potrzeby muszą być drożej nabywane, wszystkie płody mniejszą cenę przynoszą, bo mozolny, długi i kosztowny przewóz, na krętych i złych drogach wielką część wartości pochłania, a w ogólności, oprócz nędzy i niedogodności, koniecznem jest od czasu do czasu większe wydatki łożyć i daleko więcej pracy i natężenia z braku dogodnych urządzeń przedsiębrać, aniżeli wspólne działanie w podobnych i powszechnie pożytecznych urządzeniach każdego mieszkańca, w szczególności, dotknąćby mogło.

Niewątpliwem tedy było, że utrzymywanie w dobrym stanie dróg, jest jedną z pierwszych potrzeb krajowych, — że dopełnienie tego winno też być powinnością zbiorową; szło tylko o powzięcie możliwych środków dokonania tego sposobem najmniej uciążliwym.

Prawodawstwo krajowe, wymieniając co do odrabiania szarwarku włości tylko tak zwane starościńskie, wskazywało, że utrzymywanie dróg było zawsze powinnością przywiązaną do gruntu i gmin okolicznych, podług rozporządzeń władzy miejscowej; — a lubo brak jest szczegółowych przepisów i prawideł w zbiorach ustawiennictwa za dawnego Rządu polskiego, zawsze jednak zasada ta w ogóle obowięzywała. Lecz przez wszystkie czasy, w jednych okolicach całkiem zaniedbano robót, w drugich robiono doryweczo i trwoniono robociznę. Administracje Pruskie, Austrjacke, Księstwa Warszawskiego nakazywały roboty i rozpisywały szarwark w miarę zdarzeń szczególnych i potrzeby w jednem miejscu mniej, w drugiem więcej.

Obliczenie więc dostarczań corocznych z całego kraju i ztąd wyrachowanie wiele się należy szarwarku z każdej gminy, było przy takim składzie rzeczy niepodobnem. Powinności włościan względem dziedziców w Austrji, zostały urbarjalnie oznaczone. W Królestwie zależały od umowy wzajemnej. Szarwark więc na dymy włożono, zostawiając początkowo, jak to dawniej miało miejsce, załatwieniu wolnemu między właścicielem i włościaninem: ile strona każda ciężaru tego na się przyjmie.

Następnie pierwszą zasadę co do środków zbudowania traktów głównych, położyło postanowienie Namiestnika Król. z d. 15 Maja 1816 (Dz. Praw Królestwa T. I str. 389), które szarwark odbywany zdawna, lecz nie poddany pod określone zasady, zwracając do istotnego właściwego celu, przeznaczyło do utrzymywania dróg publicznych i oddało pod kontrolę władz administracyjnych; — wszakże nie oznaczyło ono jeszcze ani ilości, ani odległości dostarczeń i dla tego do roku 1820 wydawane były na wiosnę i jesień, każdorocznie tymczasowe postanowienia oznaczające ilość szarwarku z każdego dymu, to jest z domu mieszkalnego po wsiach, a z komina nad dach wyprowadzonego po miastach. Zastrzegło przytem w § 3-m toż postanowienie, że drogi poboczne utrzymywane być mają wyłącznie przez miejscowe gminy i właścicieli.

Postanowienie Namiestnika z d. 9-go Września 1817 roku urządzając już bliżej pomienione szarwarki, w § 10-m przeznaczyło na potrzebę jesienną (1817 r.) po pięć dni z dymu, to jest z każdego dymu ciągłego po trzy dni ciągłe czyli sprzężajne i po dwa dni piesze, a z każdego pieszego po pięć dni pieszych [2]). Wedle postanowienia z d. 10 Marca 1818 roku, przeznaczono na wiosnę tegoż roku podobnąż ilość, to jest po pięć dni z dymu i takaż ilość, wedle postanowienia z d. 25-go Sierpnia 1818 na czas jesienny tegoż roku wskazaną została, zkąd się okazuje, że w latach 1817 i 1818 szarwark drogowy odrabiany był w stosunku aż do dni dziesięciu z dymu.

Następnie, postanowienie Namiestnika z d. 3-go Kwietnia 1819 r. artykułem pierwszym zmniejszyło liczbę dni szarwarkowych z dymów, bo do dróg przez rok odsłużonych być było winno tylko ośm, to jest cztery na wiosnę, a cztery w jesieni.

[1]) W r. 1853 gościńce bite ułatwiające ruch handlowy w Galicji, wynosiły w całym kraju 680 mil; z tych znaczniejsze są:

Gościniec *Wiedeński*, w północnej części kraju biegnący, czyli główny trakt handlowy; z Biały na Wadowice, Bochnję, Tarnów, Rzeszów, Przemyśl do Lwowa, a ztąd na Złoczów do Brodów, mil sześćdziesiąt sześć długości.

Drugi, zwany *Karpacki* albo *Węgierski*, południowy, z Biały na Żywiec, Nowy Sącz, Jasło, Sanok, Sambor, Stryj, Kołomyję, Czerniowce, do granicy Mołdawskiej, górzystą częścią kraju prowadzony, 92 mil długości.

Oba te gościńce łączy trzeci poprzeczny, zwany *Wojskowy, Zakryty*, lub *Sanocki*, z Przemyśla na Dubiecko, Duklę do Węgier.

Wszystkie zaś trakty są z sobą na poprzecz połączone mniejszemi komunikacyjnemi bitemi drogami dążącemi ku Wiśle i w Lubelskie, lub też na Węgry i do Siedmiogrodu. Dróg ku Wiśle bezpośrednio jest sześć, a łączących główny trakt wiedeński z Karpatami, dziesięć. Wszakże ze względu na podłużną a wązką linję całego kraju, oraz górzyste i w wielu miejscach nieprzystępne położenie, ilość dróg komunikacyjnych nie jest wystarczającą i przystąpiono do ich uzupełnienia na różnych kierunkach.

W byłym okręgu administracyjnym Lwowskim, to jest w dwunastu obwodach Galicji wschodniej, w ciągu lat pięciu, to jest od 1855 po koniec 1859 r. z zamierzonych 122 mil i 2660 sążni, zbudowano dróg bitych mil 84 sążni 805.

[2]) Dymy ciągłe odnoszą użytek z łąk, pól, ogrodów, pastwisk; piesze zaś tylko z ogrodów.

Podług spisu z roku 1815, znajdowało się w Królestwie dymów rolnych 250,078, pieszych 195,961 łącznie 446,039 wiejskich i miejskich, nie licząc Warszawy.

Art. 2. Szarwarku zatem wiosennego, zaczynając od d. 1 Maja, a kończąc z d. 15 lipca, z dymu ciągłego odrobione być ma dni ciągłych dwa, pieszych dwa, — z dymu pieszego dni pieszych cztery.

Taki stan rzeczy przetrwał do czasu Najwyższego Ukazu z d. 17 (29) Sierpnia 1820 r., mocą którego, pół szarwarku w naturze, to jest dni cztery, zamienionem zostało na opłatę pieniężną, licząc za dzień ciągły po złotych dwa, a za dzień pieszy po złoty jeden, z przeznaczeniem funduszów z tego źródła tylko na budowę głównych traktów bitych.

Co zaś dotyczy dróg średnich (nie przedsięwziętych do wyrobienia na bite) i bocznych, powiedziano w § 5, iż gminy obowiązane są takowe utrzymywać w dobrym stanie, niedalej jak w obrębie *jednej mili* i nie więcej jak po *dwa dni* z dymu.

Podług spisu dymów opłacie szarwarkowej ulegających, postanowieniem Namiestnika Królewskiego z daty 27-go lutego 1821 r. zatwierdzonego, ilość tychże dymów obliczona na 251,337 ciągłych i 208,240 pieszych, łącznie 459,577 wydawać powinna była, na utrzymanie w dobrym stanie dróg miejscowych i innych, jak trakty bite, 502,674 dni ciągłych i 416,480 dni pieszych, razem dni 919,154, która to ilość dni roboczych oceniona wedle zasad pomienionego Ukazu, przedstawiała wartość posług szarwarkowych w całym kraju 1,421,828 złp.

Tyle na teraz o szarwarku dwudniowym do dróg [3]); dla wyświetlenia jednak dostateczniej przedmiotu z czasu po koniec r. 1820, przywieść można ważniejsze szczegóły z postanowień, które w Dzienniku Praw Królestwa zamieszczone nie zostały i których dotąd druk nie objął.

Z postanowienia Namiestnika z d. 9 Września r. 1817, że:

Nad oznaczoną ilość dni szarwarku (z dymu ciągłego dni ciągłych trzy, pieszych dwa; — z dymu pieszego dni pieszych pięć), żadna władza większej liczby domagać się nie może a w razie przeciążenia winny Urzędnik ulega karze opłacenia stronie w dwójnasób taksy za dni nad przepis użyte (Art. 13).

Jeśliby kto dni szarwarku należnego (*wszystkie nawet*) wolał opłacić, aniżeli odsłużyć je w naturze, takowy mocen będzie oświadczenie w tej mierze przed władzą miejscową uczynić i pieniądze w kasie powiatu, licząc za każdy dzień pieszy po złoty jeden, a za każdy dzień ciągły po złotych dwa, złożyć (art. 15).

Z postanowienia Namiestnika z d. 3 Kwietnia 1819 r.

Z gmin w odległości trzech mil od traktów na bite wyrabianych, szarwark przeznacza się do nich całkowicie (art. 3).

Z gmin dalej niż trzy mile od gościńców bitych położonych, przeznacza się do tychże jeden dzień ciągły i jeden pieszy, z ciągłego, a dwa dni piesze z pieszego dymu, z wolnością jednak wniesienia opłaty, w stosunku jak wyżej rzeczono w zamian za odrobienie. Reszta dni szarwarkowych w tych gminach, zostaje na potrzeby dróg miejscowych i okolicznych (art. 4).

Ktoby w czasie przepisanym szarwarku nie odrobił, ten dni zaległe sposobem egzekucji podwójnie opłaci, to jest za dzień ciągły złotych cztery, a za dzień pieszy złotych dwa.

Z przepisów co do odrabiania szarwarku przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych pod dniem 12-m Maja 1819 roku wydanych:

Szarwarki przy drogach bydłem zdatnem i użytecznymi ludźmi odbywane być powinny, pracując w miesiącach letnich od wschodu do zachodu, przez godzin dwanaście, w miesiącach jesiennych przez godzin ośm. Na odpoczynek południowy liczy się w miesiącach letnich godzin dwie, w jesiennych jedna godzina (art. 17).

Aby idący na szarwark w swojem gospodarstwie mógł się urządzić, powinna robota około dróg przynajmniej na trzy dni wprzód być zapowiedziana, to jest palety wręczone, prócz nagłych wypadków, w których zaraz do stawiennictwa obowiązany (art. 2).

W stosunku średnim roku, powinno się sprzężajem cztery mil na dzień odbyć, do czego też nieładowne jeżdżenie od godziny zaczęcia roboty liczy się. Tylko złe drogi, wysokie góry, zmudne przeprawy na wodzie, z pod tego przepisu uwalniają. Posłaniec pieszy powinien w lecie cztery, w zimie trzy mile odbyć (art. 3).

Robotnika do dróg nie można bez własnego jego zezwolenia dalej nad mil trzy wysyłać i wtenczas drogę tam i napowrót z szarwarku potrącić mu należy (art. 6).

Lubo, jak powyżej, określoną została liczba godzin roboczych, aby jednak szarwarkowemu robotnikowi podaną została sposobność do oszczędzenia korzystnego dlań czasu, określony został wymiar robót na względności i doświadczeniu oparty (art. 7).

W postanowieniu Namiestnika zaś z dnia 12-go Grudnia 1819 roku, nakazano szarwark całoroczny, oznaczony przez postanowienie z dnia 3-go Kwietnia 1819 roku, rozpisywać w takim stosunku, aby około $^2/_3$ było odrobione przed żniwami, $^1/_3$ zaś na jesieni, — prócz zawsze czasu żniw i siejb (art. 7).

Z postanowienia Namiestnika z d. 14 Listopada 1820 r.:

W rozgatunkowaniu dymów na ciągłe i piesze, uważane będą:

Za dymy ciągłe: wszystkie domy dworskie mieszkalne, jako to: dwór, folwark, karczmy, mieszkanie kowala, młynarza, strycharza i innych dworskich. Dymy włościan odrabiających pańszczyznę sprzężajną, drobnych właścicieli gruntów i czynszowników, mających więcej jak 15 morgów polskich gruntu.

Za dymy piesze: domy dworskie zajęte przez parobków, służących, oraz komorników, robiących za najem. Włościan robiących pańszczyznę pieszą, czynszowników, okupników i inne za dymy ciągłe niepoliczone (art. 7).

W miastach uważane będą za dymy ciągłe domy, do których role są przywiązane; dymy zaś, które nie mają ról, za piesze (art 9).

Domy mieszkalne plebanów, tudzież te, w których są szpitale i szkoły, wolne są od powinności szarwarkowej, — należące do nich folwarki lub domy włościańskie nie są wyłączone (art. 10).

Pozostaje jeszcze po epokę r. 1820, uzupełnić przedmiot we względzie poborów opłat mostowego i przewozowego.

Otóż, po upadku Rzeczypospolitej, rządy Austrjacki (patent z d. 14 października 1802 r.) [4]) i Pruski postępowały co do tej części zarządu w tymże sposobie jak dawniej, to jest udzielały nadania pod takimże, jak za Rzeczypospolitej obowiązkiem, a więc utrzymywania ciągle w dobrym stanie mostów i grobel.

[3]) Istnieje w kraju, lecz miejscowościami, inny jeszcze tak zwany szarwark wodny; nie jest to powinność stała, każdoroczna, nie jest udeterminowaną ani co do odległości, w której mieszkańcy do jej odbycia pociągani być mogą. Szarwark wodny wymagany tylko bywa w razie potrzeby, to jest kiedy okolica jaka, brzeg rzeki, lub dalsza nawet przestrzeń jest zagrożoną. Przy onego wymaganiu i rozpisywaniu na ludności obowięzuje zasada, aby ile można, *tylko* mieszkańcy odnieść mający korzyści z robót faszynowych, doń pociągani byli. W razach tylko, kiedy potrzeba znagla do wzniesienia znacznych dzieł, którym mieszkańcy korzyść z robót faszynowych odnoszący, bez przeciążenia wydołaćby nie mogli, pomoc, ale umiarkowanie użyta, z sąsiednich wzywaną bywa okolic.

Z utworzeniem Księstwa Warszawskiego, zaprowadzony został Kodeks Cywilny Francuzki, który co do komunikacji lądowej położył zasady:

a) Trakty, drogi i ulice na koszcie rządu zostające, uznał przynależytością własności publicznej (art. 538).

b) Wszelkich innych dróg pobudowanie i naprawę uznał służebnością przez prawo nałożoną (art. 649, 650).

c) Zastrzegł, iż wszystko co dotyczy tej służebności, ulega prawom lub urządzeniom szczegółowym (art. 650).

Z zaprowadzeniem więc Kodeksu ustąpiły prawa dawne i szczegółowe nadania, a cały ten przedmiot stał się zależnym od urządzenia administracyjnego. Gdy do tego zachodziły zażalenia na zagęszczone i nieupoważnione pobory, — z drugiej zaś strony, ważnym stało się przedmiotem zapewnić stanowczo należyte utrzymanie przepraw, — zapadło zatem postanowienie Namiestnika z d. 5 sierpnia 1817 (Dz. Pr. Król. T. 3 str. 407) podług zasad:

1) Wszyscy do poboru tego upoważnieni wezwani zostali, aby w terminie określonym prawa i dowody swoje w tym względzie złożyli.

2) Nakazano dokładną wszelkich mostów rewizję.

3) Uchylono wszelkie opłaty grobelnego, (bo otworzyłoby to pole do samowolnych oznaczeń. Każda droga lepiej zrobiona, faszyną wyłożona, stałaby się groblą. Do tego, opłata oddzielna od grobel uznaną została za niepotrzebną, gdyż gdziekolwiek znajduje się grobla znaczniejsza, tam most jeden, lub więcej musi być dla przepływu wód. Opłata więc znajdzie się z mostowego, a unika się opłaty z trytew mniejszych.

4) Dozwalając tylko poboru opłaty z mostów znaczniejszych, rozdzielono takowe na cztery klasy, jak następuje:

1-sza od trzystu łokci długości i więcej po pięć groszy od konia, lub wołu w zaprzęgu,

2-ga klasa od 299 do dwustu łokci długości, po cztery grosze,

3-cia klasa od 199 do stu łokci, po trzy grosze,

4-ta klasa od 99 do 25 łokci długości, po dwa grosze.

Od bydła luzem pędzonego, tudzież od pięciu świń i dziesięciu owiec, stosunkowo mniej przy kazdej klasie oznaczono; — nakoniec

5) Do powyższych opłat pociągnięto wszystkich bez różnicy przejeżdżających, prócz tylko wozów próżnych włościańskich i transportów rządowych, obok innych jeszcze wyłączeń.

Postanowieniem zaś z dnia 21 Lipca 1818 roku (Dz. Praw Król. T. 6 str. 203) przepisano zasady pod względem porządku, bezpieczeństwa przepraw i ilości opłat wybieranych od przewozów, z których główniejsze:

1) Że w terminie zakreślonym każdy właściciel, gmina, lub posiadacz ziemski, nie wyłączając dóbr rządowych, winien był wywieść się z dozwoleń w tym względzie mu służących. Nie składający podań i dowodów w terminie, podpadać miał kategorji tych, co sobie zyski nieprawne przywłaszczają.

2) Odtąd żadne przeprawy, bez upoważnienia, nie mają być zaprowadzane.

3) Taryfy opłat podzielono też na cztery klasy, przy odpowiednich wyłączeniach, — wreszcie.

4) Skreślono szczególne w tym przedmiocie urządzenia co do dozoru miejscowego, oraz policji we względzie bezpieczeństwa przepraw.

L. Grabowski.

[4]) Był drukowany w obu językach, polskim i niemieckim.

TEATRA W WARSZAWIE.

Teatr Rozmaitości. — Dziś w Poniedziałek, d. 22 Września, komedja w 2-ch aktach, oryginalnie wierszem przez Józefa Korzeniowskiego napisana: **Konkurent i mąż**, odegrana przez pp. *Palińską, Łapińską, Królikowskiego, Dąbrowskiego*. Monodram, oryginalnie wierszem przez Aleksandra Ładnowskiego napisany: **pan Stefan z Pokucia**, odegrany przez p. *Trapszę*. — Komedja w 1-ym akcie, z francuzkiego: **Przez zazdrość**, odegrana przez pp. *Palińską, Bakałowiczową, Swieszewskiego, Stolpego, Krogulskiego*.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1 piętra z 4 bil.	3	60	10	Krzesło w nast. rz.	„	60	$2^1/_2$
Loża 2 piętra z 4 bil.	2	70	10	Parter	„	45	$2^1/_2$
Krzesła w 4 pier. rz.	„	90	$2^1/_2$	Galerja	„	30	—
Krzesło w 4 dru. rz.	„	75	$2^1/_2$	Paradyz	„	15	—

Zacznie się o godzinie 7.

Jutro, we Wtorek Wielki Teatr. — **Marco Spada** balet.

Wkrótce w Wielkim Teatrze pierwszy raz opera: **Doktor z musu.**

Przyjechali do Warszawy.

JW. Holhojer Jenerał-Lejtnant z Karlsbad, Kotzebue wdowa po Jenerał-Lejtnancie Senatorze z Wiednia, Gudowski Rzeczywisty Radca Stanu Dyrektor Wydziału Komisji Spraw Wewnętrznych z Petersburga.

Wyjechali z Warszawy.

JW. Petrów Rzeczywisty Radca Stanu do Radomia, Galicki Rzeczywisty Radca Stanu do Charkowa.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 19 września.

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie			—	—	5	63
Dukaty Holenderskie nowe ważne			—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 Tal.			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			93	62	—	—
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego			—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			15	1	14	99
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych			—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100			—	—	—	—
dito 500			92	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			—	—	86	50
Weksle.						
Berlin	100 Tal.	2 M.	101	40	101	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	20
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	153	90	153	—
Londyn	1 Ft. St	3 M.	6	87	—	—
Moskwa	100 Rs.	1 M.	—	—	99	60
Petersburg	100 Rs.	1 M.	—	—	99	—
„	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	81	90	—	—
„	300 Fr	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	80	40	80	10

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 1 k. $87^1/_9$

„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $14^1/_2$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 21 września.

	żądają	płacą.
5ta Pożyczka Rossyjska	—	$87^7/_8$
6ta „ „	—	$96^3/_4$
Obligacje Skarbowe 4%	—	$84^7/_8$
Listy zastawne 4%	—	$88^1/_4$
Bilety Banku Polskiego	—	$88^3/_8$
Weksle na Warszawę	—	$88^1/_4$
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	$98^1/_4$
„ Londyn 3 miesięczny	—	$621^7/_8$
„ Paryż 2 „	—	$80^1/_{12}$
„ Hamburg 2 „	—	$150^7/_8$
„ Wiedeń 2 „	—	79
Żyto na targu	—	$50^3/_4$
„ na dostawę późniejszą	—	$45^7/_8$
z Paryża.		
Renta 3%	—	69 20
Akcje kredytu ruchomego	—	990

Liverpool, 19 *Września*. Sprzedano dziś 2,500 wańtuchów bawełny; ceny stalej się utrzymują. W ciągu tygodnia sprzedano 24,500 wańtuchów. Upland 26; Middling Orleans $26^3/_4$.

Liverpool, 20 *Września*. Sprzedano dziś 2,500 wańtuchów bawełny. Ceny od wczoraj nie uległy zmianie. Fair Dhollera $17^1/_2$—18.

DROGI ŻELAZNE.

Codzienny bieg pociągów osobowych na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

I. Z Warszawy—do Granicy i Sosnowców.

a) Pospieszny (sznelcug), wychodzi o godz. 6 z rana i staje w Granicy o godz. 1 m. 51, a w Sosnowcach o godz. 2 po południu. (Pociąg ten idzie dalej tegoż dnia z Granicy do Szczakowy o godz. 2 min. 30, a z Sosnowców do Katowic o godz. 2 min. 45 po południu).

b) Osobowy, wychodzi o godz. 10 m. 45 przed południem i staje w Granicy o godz. 9, a w Sosnowcach o godz. 8 m. 45 wieczorem. (Pociąg ten nazajutrz idzie dalej z Granicy do Szczakowy o godz. 7 m. 30, a z Sosnowców do Katowic o godz. 5 m. 30 z rana).

do Kutna:

c) Osobowy, wychodzi o godz. 7 m. 45 z rana i staje w Kutnie o godz. 12 w południe.

d) Osobowo - towarowy, wychodzi o godz. 5 po południu i staje w Kutnie na noc o godz. 10 m. 30.

II. Do Warszawy—z Granicy i Sosnowców:

e) Pospieszny (sznelcug), wychodzi z Granicy o godz. 12 m. 55, a z Sosnowców o godz. 2 z południa, i staje w Warszawie o godz. 10 w wieczór.

f) Osobowy, wychodzi z Granicy o godz. 6 m. 30, a z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana, i staje w Warszawie o godz. 5 po południu.

z Kutna:

g) Osobowy, wychodzi o godz. 2 m. 30 po południu i staje w Warszawie o godz. 6 m. 45 wieczorem.

h) Osobowo-towarowy, wychodzi o godz. 5 m. 30 z rana, i staje w Warszawie o godz. 10 m. 45 przed południem.

III. Z Kutna—do Granicy i Sosnowców.

i) Osobowo - towarowy, wychodzi o godz. 5 m. 30 z rana *(patrz lit. h)* łączy się w Skierniewicach z pociągiem pospiesznym *(patrz lit. a)* i staje w Granicy o godz. 1 m. 51, a w Sosnowcach o godz. 2 po południu.

k) Osobowo-towarowy, wychodzi o godz. 8 m. 30 rano, łączy się w Skierniewicach z pociągiem osobowym *(patrz lit. b)* i dochodzi do Granicy o godz. 9, a do Sosnowców o godz. 8 m. 45 w wieczór.

IV. *Z Granicy i Sosnowców do Kutna.*

l) Osobowy (patrz lit. f), wychodzi z Granicy o godz. 6 m. 30, z Sosnowców o godz. m. 45 z rana—i staje w Kutnie o godz. 8 wieczorem.

l) Pospieszny (patrz lit. e) wychodzi z Granicy o godz. 12 m. 55, z Sosnowców o godz. 2 po południu, a zamieniony w Skierniewicach na Osobowo-Towarowy *(patrz lit. d)* staje w Kutnie o godz. 10 m. 30 na noc.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 4851)

MY ALEXANDER II,

Cesarz Wszech Rossyi, Król Polski,

etc. etc. etc.

Wiadomo czynimy: iż Trybunał Handlowy w Warszawie,

w Imieniu Naszem wydał wyrok osnowy następującej:

Obecni:
Polaski, Vice-Prezes.
Popowicz, Sędzia.
Fuchs, Sędzia.
(podp.) Polaski V.-Pr.
(—) K. Trzaska, Podpisarz.

Działo się na sesji Trybunału Handlowego w Warszawie d. 16 (28) Sierpnia 1862 r.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu podania Pawła Bingel krawca, magazyn ubiorów męzkich w Warszawie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod N. 384 utrzymującego w dniu dzisiejszym do Trybunału w niesionego, w którym tenże donosi iż dla zawiedzionych spekulacji, w prowadzeniu jego rzemiosła, i prócz tego dla zupełnego niepowadzenia w handlu przez niego prowadzonym zwłaszcza wobecnie ogólnej stagnacji i w końcu z przyczyny opłacania wysokich procentów stał się niewypłacalnym. Na podstawie więc art. 440, 441, 442 i 449 Kodeksu Handlowego upadłość Pawła Bingel krawca, magazyn ubiorów męzkich pod Nr. 384 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w Warszawie prowadzącego ogłasza, czas zaczęcia upadłości z dniem dzisiejszym oznacza, opieczętowanie całego majątku upadłego, gdzieby się tylko takowy znajdować mógł rozporządza i do uskutecznienia opieczętowania Podsędka Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II deleguje. Na Sędziego-Komisarza Sędziego Trybunału Franciszka Popowicz przeznacza, a Kuratorem Ludwika Zegrzdę Adwoka i Feüerbacha krawca mianuje, osobę upadłego przez oddanie go pod dozór policyjny zabezpieczyć postanawia, wpis jako w przedmiocie liczebnie oznaczyć się niemogącym na rs. 6 ustanawia, i opłatę takowego na masę upadłości wkłada. Mocą tego wyroku w Iej Instancji zapadłego, zamieszczenie którego w pismach publicznych jak niemniej wywieszenie w miejscach prawem skazanych Kuratorom poleca.

(podp.) Polaski, Vice-Prezes.
(—) K. Trzaska, Podpisarz.

Zalecamy i rozkazujemy, etc. etc. etc.

(podp.) Polaski, Vice-Prezes.
(—) K. Trzaska, Podpisarz.

Zgodność niniejszego głównego wyciągu z swym oryginałem na papierze bez stempla spisanym w aktach Trybunału znajdującym się poświadczam.

Warszawa d. 17 Września 1862 r.
(podp.) M. Andrychewicz, Pisarz.

(N. D. 4631) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kaliskiego.*

Wyrokiem prawomocnym Sądu Kryminalnego Gubernii Radomskiej na dniu 26 Września (8 Października) 1858 r. Moszek Lejb Felaw i Gewszon Hartman felczerzy z miasta Działoszyc, za niedozwolone i błędne leczenie z mocy Art. 576 K. K. G. i P. i Art. 11 Ust. Przech. na areszt po miesięcy 3, z oddaniem pod dozór policji po lat 2, skazani zostali, o czem podaje się do powszechnej wiadomości.

Kielce d. 22 Sierpnia (3 Września) 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Miciński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 4727) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Radomskiego.*

Wydział Hypoteczny.

Ogłasza: iż toczy się postępowanie spadkowe po Janie Krauze współwłaścicielu nieruchomości Klemeryzna zwanej pod miastem Radomiem położonej, w dniu 13 Sierpnia r. b. 1862 zmarłym, zewiadamia interesowane osoby, że do przepisania tytułu własności rzeczonej nieruchomości na rzecz SSrów, termin półroczny na dzień 1 (13) Kwietnia r. p. 1863 w Sądzie tutejszym w Wydziale Hypotecznym wyznaczonym został.

Radom d. 31 Sierp. (12 Września) 1862 r.
Nynkowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 4840) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 6 (18) Paździer. 1862 r., w biurze Naczelnika Powiatu Opoczyńskiego odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na entrepryzę restauracji kościoła, cmentarza kościelnego i grzebalnego w parafii Końskie, w Powiecie Opoczyńskim leżącej, na którą koszta są zatwierdzone w sumie rs. 2409 kop. 96 1/4. Warunki do licytacji wraz z wykazem kosztów przejrzeć można w biurze Naczelnika Powiatu Opoczyńskiego.

Wzywając więc mających chęć podjęcia się tej entrepryzy, aby deklaracje swe na dzień 6 (18) Paździer. 1862 r. przed godziną 12 z rana pod adresem Naczelnika Powiatu Opoczyńskiego w następującej treści:

Że podejmuję się entrepryzy restauracji kościoła i cmentarza kościelnego i grzebalnego w parafii Końskie w Powiecie Opoczyńskim leżącej, podług wykazu kosztów za sumę rs. N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach do licytacji domieszczonym.

Na dotrzymanie kontraktu składam vadium w kwocie rs. 241 wyraźnie N. i na to kwit kasy N. załączam.

Że stałe zamieszkanie mam w N. i wrazie nieutrzymania się na licytacji, żądam zwrotu przez pocztę kwitu, na złożone vadium na mój koszt lub zatrzymania takowego, aż do mojego zgłoszenia się.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N. z własnorecznym z imienia i nazwiska podpisem nadesłali, oświadcza, że później złożone przyjęte nie będą.

Radom d. 3 (15) Września 1862 r.
za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny,
(1) za Naczelnika Kancelarji, Galiński.

(N. D. 4696) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 21 Września (6 Października) 1862 r. o godzinie 11 z rana w biurze Rządu Gubernialnego, mianowicie: w Sali jego posiedzeń odbędzie się głośna in minus licytacja na dostawę materjałów pismiennych i wszelkich potrzeb kancelaryjnych dla biura Rządu Gubernialnego na rok 1863 a to na przedmioty i za ceny następujące:

1. Papieru kolorowego ryza po rs. cztery kop. dziewięćdziesiąt ośm.
2. Papieru rysunkowego Velin Angielskiego arkusz po kop. dwadzieścia cztery.
3. Papieru rysunkowego mniejszego, arkusz po kop. trzynaście.
4. Papieru Calgner zwanego, arkusz po kop. sześć i pół.
5. Papieru rysunkowego małego, arkusz po kop. sześć i pół.
6. Papieru konceptowego małego z jakiejbądź fabryki krajowej, ryza po rs. jeden kop. trzydzieści pięć.
8. Papieru mundowego czyli kancelaryjnego większego, z jakiejbądź fabryki krajowej ryza po rs. jeden kop. ośmdziesiąt.
9. Papieru regestrowego dużego z jakiej bądź fabryki krajowej ryza po rs. dwa kop. ośmdziesiąt.
10. Papieru kancelaryjnego większego Coronno bulle zwanego, ryza po rs. dwa kop. dziesięć.
11. Papieru tabellarycznego Medyan zwanego, ryza po rs. pięć kop. dwadzieścia.
12. Papieru pakowego dużego, ryza po rs. trzy kop. trzydzieści jedna.
13. Papieru aktowego, ryza po rs. trzy kop. siedmdziesiąt jedna.
14. Atramentu czarnego w najlepszym gatunku kruszka po kop. dwadzieścia dziewięć i pół.
15. Atramentu czerwonego lub niebieskiego, równie w najlepszem gatunku, kruszka po kop. czterdzieści siedm.
16. Laku czerwonego lub czarnego w dobrym gatunku funt po kop. sześćdziesiąt sześć.
17. Laku w lepszym gatunku Pligina zwanego funt po kop. dziewięćdziesiąt.
18. Piór ciągnionych w najlepszym gatunku paczka po kop. dwadzieścia.
19. Opłatków kopa po kop. dwanaście.
20. Ołówków czarnych rysunkowych gatunków najlepszych tuzin, po rs. dwa kop. dwadzieścia pięć.
21. Ołówków czarnych oprawnych w drzewo cedrowe Nr. 3, w dobrym gatunku, tuzin po kop. czterdzieści jeden.
22. Ołówków czerwonych równie w dobrym gatunku bez żadnej oprawy, tuzin po kop. czterdzieści jedna.
23. Nici kręconych szarych, równych i mocnych do zszywania Akt, funt po kop. pięćdziesiąt.
24 Szpagatu cienkiego funt po kop. trzydzieści jedna.
25. Szpagatu grubego, funt po kop. dwadzieścia i pół.
26. Świec stearynowych, funt po kop. trzydzieści dwie.
27. Świec łojowych rurkowych, z knotami bawełnianemi, pud po rs. sześć.
28. Kadzidła Królewskim zwanego, funt po k. pięćdziesiąt i pół.
29. Igieł do zszywania Akt, paczka po kop dwanaście.
30. Jedwabiu kręconego w kolorze Rządowym zolotnik po kop. dwanaście.
31 Płótna zgrzebnego, grubego dobrze tkanego do pakowania, arszyn po kop. pięć i pół.
32. Płótna lnianego do podklejania i na inne potrzeby, arszyn po kop. jedenaście i pół.
33. Płótna konopnego wybielonego na ścierki arszyn po kop. ośm i pół
34. Nożyczek do obcinania papieru w dobrym gatunku, sztuka po kop. pięćdziesiąt.
35. lichtarzy mosiężnych od 1/3 do 1/2 arszyna wysokich porządnie wyrobionych sztuka kop. trzydzieści jedna.
36. Szczypców żelaznych polerowanych z tacką blaszaną lakierowaną para po kop. czterdzieści jedna i pół.
37. Kałamarzy drewnianych z piasecznicką mi z drzewa brzozowego i deszczką bejcowaną para po kop. czterdzieści jedna.
38. Kałamarz z piasecznicką szklanne, para po kop. 8 i pół.
39. Linja z drzewa jesionowego, półtora arszyna długości trzymająca po kop. ośm i pół.
40. Massy czarnej czyli tuszu drukarskiego, czarka po kop. sześć.
41. Tuszu Chińskiego laska po rs. jeden kop. ośmdziesiąt sześć.
42. Karminu Angielskiego laska po rs. dwa kop. dwadzieścia jedna.
43. Gumy elastycznej zołotnik o kop. jedna i jedna czwarta.
44. Piasku fura po kop. dwanaście.
45. Oświetlenie korytarzy w miejscach wskazać się mających własnym materjałem i usługą, miesięcznie od każdego oświetlenia po rs. jeden kop. czterdzieści ośm.

Za dostarczone światło do illuminowania Gmachów Rządu Gubernialnego w dniu uroczystości dworskich, mianowicie za jednę lampkę, łojem nalaną po kop. cztery, za kaganiec łojem nalany kop piętnaście, z zastrzeżeniem wszakże, że w porze letniej czyli epoce od 3 (15) Kwietnia do 3 (15) Września tak lampa jako i kaganiec uważać się będą za wydostarczające do dwóch illuminacji czyli, że dostarczone do każdej illuminacji ilość tychże, płaconą będzie połową ceny tu oznaczonej, w porze zaś jesiennej i zimowej wynagradzane będą całkowicie podług tej ceny z potrąceniem tylko odstąpionego procentu.

Zastrzega się nadto, że tak w porze zimowej jako i letniej oświetlenie zaczynać się będzie zmierzchem i trwać do godziny 11ej w nocy.

Jednocześnie jak na wszystkie powyższe materjały, odbywać się będzie także licytacja na dostawę papieru w fabryce Bankowej Jeziorna wyrabianego, po cenach przez Bank ustanowiony eb mianowicie:

47. Papieru Konceptowego teller grosse bulle niebieskawego ryza po rubli srebrem jeden kopiejek pięć.
48. Papieru Kancelaryjnego teller bulle azur, ryza, po rubli srebrem jeden kopiejek trzydzieści pięć.
49 Papieru raportowego tellrer bulle, ryza po rubli srebrem jeden kopiejek ośmdziesiąt.
50. Papieru raportowego teller mayen z cyfrą, ryza po rubli srebrem dwa kopiejek siedmdziesiąt.
51. Papieru raportowego teller owyen bez cyfry, ryza po rubli srebrem dwa kopiejek siedmdziesiąt
52. Papieru ein velin mifin, ryza po rubli srebrem sześć kopiejek czterdzieści pięć.
53. Papieru Regestre bulle, ryza po rubli srebrem trzy.
54. Papieru Gr. regestre bulle, ryza po rubli srebrem trzy kopiejek siedmdziesiąt pięć.
55. Papieru Regestre moyen, ryza po rubli srebrem cztery kopiejek ośmdziesiąt.
56. Papieru Pocztowego białego, in 4o, ryza po rubli srebrem trzy.
57. Papieru Pocztowego białego in 8o, ryza po rubli srebrem jeden kopiejek pięćdziesiąt.

Warunki licytacji są następujace.

1. Każdy mający chęć podjęcia się entrepryzy winien złożyć vadium w gotowiźnie lub listach zastawnych rubli srebrem trzysta.

2. Licytacja powyższych materjałów i wszelkich potrzeb Kancelaryjnych, tudzież papieru Bankowego rozpocznie się od cen powyżej ustanowionych obniżonych procentem 2 1/2 od 100 jaki przez dotychczasowego dostawcę jest odstąpiony, a kto przy licytacji największy procent na korzyść Skarbu odstąpi, ten przy entreprzyzie utrzyma się.

3. Dostawa materjałów pismiennych i wszelkich potrzeb kancelarjnych trwać będzie przez cały rok 1863.

4. Utrzymujący się przy licytacji obowiązany będzie do składu druków i formularzy dostarczać każdego czasu materjały piśmienne i wszelkie potrzeby kancelaryjne jakie zapotrzebowaniem Rządu Gubernialnego w formie urzędowych rekwizycji wydawanemu, wskazane sobie mieć będzie i te za protokólarnem pokwitowaniem Rendanta i delegowanych do odbioru dwóch urzędników Rządu Gubernialnego oddawać, wszelkie bowiem inne szczegółowe pokwitowania Wydziałów i urzędników pod żadnym względem przyjęte nie będą, chociażby na conto potrzeb kwartalnych wydane były.

5. Na 15 dni przed rozpoczęciem się kwartału, entreprener zawiadomionym zostanie, jaka ilość materjałów pomienionych na cały kwartał dla biura Rządu Gubernialnego w przybliżeniu potrzebną i tę przygotować winien, tak aby w każdym czasie w 24 godzinach żądane materjały mógł do starczyć.

6. Materjały piśmienne i potrzeby kancelaryjne winien entreprener dostarczać w jak najlepszych gatunkach podług prób opieczętowanych które przy licytacji konkurentom okazane i następnie utrzymującemu się przy entrepryzie w jednym egzemplarzu doręczone będą.

7. Wreszcie gdyby entreprener materjałów piśmiennych i innych potrzeb kancelaryjnych nie dostarczył na oznaczony termin, lub dostarczone okazały się być w złych gatunkach, wówczas takowe chociażby po najdroższych cenach na koszt i rysico entreprenera zakupione, i wszelkie ztąd wynikłe straty na całym majątku i kaucji entreprenera poszukiwane będą, uznane zaś za niezdatne materjały, zwrócone mu zostaną.

8. Należność za materjały piśmienne i wszelkie roboty kancelaryjnie kwartalnie zaraz po uzupełnionej dostawie, po złożeniu w dwóch exemplarzach stosownej likwidacji, zap otrzebowaniami Rządu Gubernialnego i protokularnym pokwitowaniem Rendanta i delegowanych dwóch urzędników wspartej po potrąceniu odstąpionego na korzyść Skarbu procentu będzie do wypłaty wyasygnowaną.

9. Wszelkie upory z takowej entrepryzy wynikające, ostatecznie przez Rząd Gubernialny roz poznawane i decydowane będą, w czem wszystkiem entreprener poddaje się egzekucji Administracyjnej.

10. Koszta stempli do kontraktu, portoryjne i ogłoszenia licytacji, entreprener z własnych funduszów poniesie.

11. Nareszcie entrepryza obowiązuje utrzymującego się przy licytacji od chwili podpisania protokółu licytacyjnego, a Rząd Gubernialny od zatwierdzenia takowej.

Lublin d. 20 Sierpnia (1 Września) 1862 r.

za p. o. Gubernatora Cywilnego,
Radca Rządu Gubernialnego, Topolski.
za Naczelnika Kancelarji, Szymański.

(N. D. 4697) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Gdy z dniem ostatnim Grudnia b. r. kończą się kontrakta o dotychczasową trzechletnią dzierżawę dochodów konsumcyjnych i opłaty wiadrowego w miastach i osadach tutejszej Gubernii, stosownie zatem do reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 21 Sierpnia (2 Września) b. r. N. 38150, Rząd Gubernialny uwiadamia interesowaną publiczność, iż na wydzierżawienie tychże dochodów z miast i osad Rządowych, na następny rok 1863, w zastosowaniu się do postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Maja 1833 r. odbywać się będą w biurze Rządu Gubernialnego Lubelskiego, licytacje przez deklaracje opieczętowane w terminach następujących:

dnia 8 (20) Października b. r.

1. z miasta 5-rzędu Kazimierza, od sumy rs. 1710; 2. z miasta 5-rzędu Końskowola, z osadą Nowa Aleksandrja dochody konsumcyjne z opłatą wiadrową od sumy rs. 10113 k. 59 1/2; 3. z miasta 3-rzędu Krasnystaw, od sumy rs. 8020; 4. z miasta 5-rzędu Ostrów, od sumy rs. 1395; 5. z miasta 4 rzędu Parczew od sumy rs. 2744 k. 40.

dnia 9 (21) Października b. r.

6. z miasta 4-rzędu Celma, od sumy rs. 6101; 7. z miasta 4-rzędu Dubienki, od sumy rs. 2551 k. 20; 8. z miasta 5-rzędu Garwolina, dochody konsumcyjne, z prawem szynkowania od sumy rs. 1891 k. 20; 9. z miasta 5 rzędu Pawłowa, od sumy rs. 435 k 96; 10 z miasta 5-rzędu Sawina od sumy rs. 300 k. 15; 11. z miasta 5-rzędu Osiecka od sumy rs. 298 k. 38.

dnia 11 (23) Października b. r.

12. z miasta 3-rzędu Siedlec, dochody konsumcyjne z opłatą wiadrową od piwa od sumy rs. 13478 k. 40; 13 z miasta 5-rzędu Łomazy, dochody konsumcyjne z opłatą wiadrową od sumy rs. 1994 k. 39 1/4; 14. z miasta 5-rzędu Łosiec od sumy rs. 1620; 15. z miasta 5-rzędu Janów Bialski, dochody konsumcyjne z opłatą wiadrową od sumy rs. 2927 k. 80; 16. z miasta 5-rzędu Terespola dochody konsumcyjne z opłatą wiadrową od sumy rs. 3102; 17. miasta 5-rzędu Stoczka od sumy rs. 558 k. 30.

dnia 12 (24) Października b. r.

18. z miasta 3-rzędu Łukowa od sumy rs. 4846; 19. z miasta 5-rzędu Łaskarzewa, od sumy rs. 924 k. 36; 20. z miasta 5-rzędu Liwa od sumy rs. 442 k. 80 i 21. z miasta 5-rzędu Wąwolnica od sumy rs. 935.

W mowie będące deklaracje składane być winny w powyższych dniach najdalej do godziny dwunastej na ręce Gubernatora Cywilnego lub jego zastępcy, później zaś złożone przyjętemi nie będą.

Warunki licytacyjne jako też warunki kontraktowe z wykazem posiadłości wiejskich, w obrębie konsumcyjnym respective miasta znajdujących się, są do przejrzenia w biurze Rządu Gubernialnego, a mianowicie w Wydziale Skarbowym, w godzinach służbowych od godziny 9ej z rana do 3ej po południu.

Deklaracje podane być winny podług następującego wzoru:

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Lubelskiego z dnia 25 Sierpnia (6 Września) b. r N. 61234/21034 podaję nininiejszą deklarację, iż ofiaruję za dochody konsumcyjne (lub też i stosownie do powyższego ogłoszenia) i opłatę wiadrowego z miasta N. na następny rok jeden, od włącznie 20 Grudnia (1 Stycznia) 1862/3 r. do włącznie dnia 19 (31 Grudnia) 1863 r wydzierżawić się mające, płacić Skarbowi Królestwa sumę rs. wyraźniej (tu należy wypisać sumę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzezeniom, warunkami licytacyjnemi, oraz kontraktem objętym. Kwit kasy (tu wyrazić której) na złożone w niej vadium, tudzież świadectwo kwalikacyjne załączam. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia miesiąca roku 1862

(tu podpisać własnorecznie imie i nazwisko)

Deklaracje w innym sposobie napisane, lub któreby były pisane niewyraźnie i niejasno, albo miały jakie przekreślenia, i zawierały jakie warunki lub zastrzeżenia, uważane będą za nieważne. Gdyby zaś nieumiejący pisać chciał ubiegać się na licytacji, może dać sobie napisać deklarację przez urzędnika Sądowego lub Administracyjnego i podpisać się znakami, których własnoręczność tenże urzędnik poświadczyć winien.

Do deklaracji dołączyć potrzeba świadectwo kwalifikacyjne właściwej władzy policyjnej, wykazujące: miejsce zamieszkania, stan i zamożność deklaranta; tudzież oryginalny kwit na vadium jednej drziesiątej części ustanowionej ceny licytacyjnej wyrównywającego gotowizną, lub innymi papierami skarbowemi wedle przepisów na vadia przyjmowanymi, do depozytu kasy Skarbowej lub Banku Polskiego złożone, które nieutrzymujący się przy licytacji na powrot odbierze, utrzymującemu się zaś, albo na rachunek kaucji przy zawieraniu kontraku stawić się winnej policzone, albo wrazie złożenia jej oddzielnie powrócone zostanie.

Dotychczasowi dzierżawcy dochodów konsumcyjnych, którzy wystawili kaucją jednej piątej części sumy dzierżawnej odpowiadającą, i konkurencją do dalszej dzierżawy tych samych dochodów, nie potrzebują składać świadectwa kwalifikacyjnego, a miejsce kwitu vadialnego mogą załączyć do deklaracji świadectwo kasy Gubernialnej, jako z należytości dzierżawnej do terminu licytacji całkowicie i w oznaczonych terminach uiścili się.

Zawiadamia przytem Rząd Gubernialny konkurentów, iż na dalszą dzierżawę to jest na następny rok 1863 dochodów konsumcyjnych w mieście Lublinie i Wieniawie, łącznie z opłatą wiadrową w mieście Wieniawie i na Przedmieściach Lubelskich, Kalinowszczyzna i Piaski zwanych, oraz dochodów konsumcyjnych łącznie z opłatą wiadrową w mieście Zamościu, z których ceny licytacyjne przenoszą rs. 15000 licytacje odbędą się w Warszawie, w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, mianowicie na miasto Lublin w dniu 3 (15) Września b. r. od sumy rs. 58,758 rocznie, a na miasto Zamość w dniu 10 (22) t. m. i r. od sumy rs. 21,010 rocznie.

Szczegółowe zaś obwieszczenie Komisji Rządowej o licytacji na pomienione miasta, w Dzienniku Powszechnem będzie pomieszczone.

Aby zaś obwieszczenie niniejsze do wiadomości każdego interesowane doszło, takowe obowiązani są Wójci po gminach, a Magistraty po miastach, przy Kościołach i po bóżnicach, oraz miejscach większego zbierania się ludności, w dnie targowe i świąteczne, trzykrotnie w terminach przynajmniej o siedm dni od siebie odległych z których ostatni najmniej o siedm dni termin licytacji poprzedzać winien, ogłosić, i dowody ogłoszenia Naczelnikowi właściwego Powiatu zaraz po ostatniem ogłoszeniu przesłać, a którzy następnie dowody te na trzy dni przed terminem licytacji Rządowi Gubernialnemu bezzawodnie złożą.

Lublin d. 25 Sierp. (6 Września) 1862 r.
p. o. Gubernatora Cywilnego, Boduszyński.
(2) za Naczelnika Kancelarji, Biernacki.

(N. D. 4835) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

W powołaniu się na ogłoszenie swe z dnia 20 Sierpnia (2 Września) r. b. co do odbyć się mającej w dniu 13 (25) b. m. i r. w Magistracie miasta Stołecznego Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na reperację 59 domków zajmowanych przez straż Policyjną w mieście Warszawie i na Przedmieściu Pradze wyanszlagowanej na rs. 1060, podaje do powszechnej wiadomości, że powyższa licytacja odkłada się na d. 18 (30) b. m. i r.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą entreprzyzę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą przez siebie odstąpiony procent od cen warunkami i anszlagiem objętych.

Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit kasy Głównej Ekonomicznej na złożone vadium w ilości rs. 106 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą, deklaracje zaś takie do których vadium nie będzie złożone w kasie Ekonomicznej miasta Warszawy i kwit do nich dołączony nie zostanie, przyjęte nie będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne w Wydziale Administracyjnym.

Warszawa d. 6 (18) Września 1862 r.
p. o. Prezydenta,
Szambelan Dworu,
Jego Cesarsko-Królewskiej Mości,
Z. Hr. Wielopolski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reperacji 59 domków zajmowanych przez straż Policyjną w mieście Warszawie i na Przedmieściu Pradze i odstępuję od cen warunkami i anszlagami objętych procentów N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, kwit na złożone w kasie Ekonomicznej vadium rs. 106 i na koszta ogłoszenia rs. 10 składam.

Stałe moje zamieszkanie jest pod N. Pisałem dnia . .

(podpisać imie i nazwisko.)

(N. D. 4715) *Urząd Konsumcyjny Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w biurze tutejszem mieszczącem się w gmachu Rządowym przy ulicy Leszno pod Nr. 706 o dbędzie się ze skróconym terminem w dniu 11 (23) b. m. i r. o godzinie 11 z rana publiczna licytacja in minus przez deklaracje opieczętowano na dostawę sztuk 344 wyraźnie sztuk trzysta czterdzieści cztery, drzewa sosnowego opałowego w klocach od 14 do 16 cali w odrębie czyli cieńszym końcu średnicy mającego, dla służby Konsumcyjnej w Warszawie i Pradze, miesiące zimowe 1862/3 r. poczynając od ceny rs. 2 k. 33 wyraźnie rs. dwa kop. trzydzieści trzy za sztukę wraz z odwózką.

Do licytacji tej przypuszczani będą wszyscy bez żadnego wyłączenia konkurenci.

Mający chęć podjęcia się tej posługi, winni złożyć deklaracje opieczętowane na ręce Naczelnika Urzędu Konsumcyjnego, najpóźniej do godziny 11 z rana w dniu do licytacji oznaczonym, czysto bez poprawek, skrobań oraz przekreśleń napisane, i w nich wyraźnie literami wymienić sumę za jaką dostawy jednej sztuki wraz z odwózką podjąć się obowiązują.

Do deklaracji dołączone być winno zaświadczenie kasy Urzędu Konsumcyjnego lub innej Rządowej, na złożone vadium rs. 135 wyraźnie rs sto trzydzieści pięć.

Warunki licytacyjne każdodziennie w oddziale ogólnym biura tutejszego są do przejrzenia.

Deklaracje skrobane lub poprawiane, napisane nie podług dołączającego się wzoru obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunnki złożone po oznaczonym do licytacji terminie lub nie poparte zaświadczeniem kasowem na wystawione vadium, za nieważne uważane będą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Urzędu Konsumcyjnego z dnia 1 (13) Września b. r. N. 7555 podaję niniejszą deklarację iż obowiązuję się podjąć dostawy sztuk 344 wyraźnie sztuk trzysta czterdzieści cztery, drzewa sosnowego opałowego w klocach od 14 do 15 cali w odrębie czyli cieńszym końcu średnicy mającego, dla służby Konsumcyjnej w Warszawie i Pradze, sztukę wraz z odwózką po rs. tu wymienić literami poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te w zupełności przyjmuję, przytem załączam zaświadczenie kasy N. na złożone tamże vadium N. które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o odesłanie tegoż pocztą do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1862 r.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Warszawa d. 1 (13) Września 1862 r.
za Naczelnika Urzędu, H. Markowski.
Sekretarz Urzędu, Leśniewski.

(N. D 4708) *Zarząd Komunikacji w Królestwie Polskiem.*

Ponieważ ogłaszane licytacje na wykonanie robót około reperacji mostu taryfowego na trakcie Kowieńskim, na rzece Narwi pod Ostrołęką, nie przyszły do skutku, Zarząd przeto po zatwierdzeniu dodatkowego kosztorysu na roboty i po podniesieniu pierwotnego kosztorysu o 25 procent postanowił ogłosić, jakoż i niniejszem ogłasza nową na powyższe roboty licytację, która w skróconem terminie dnia 17 (29) Września r. b. o godzinie 12 w południe w biurze Zarządu Komunikacji odbytą zostanie przez opieczętowane deklaracje w sposobie postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa z d. 16 (28) Maja 1833 r. wskazanym.

Licytacja rozpocznie się od sumy w kosztorysach za same roboty i materjały, z wyłączeniem rs. 1000 na extraordynarja, które do przedsiębierstwa nie należą po dodaniu 25% procent na rs. 8392 kop. 49, wyraźnie rs. ośm tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt dwa kop. czterdzieści dziewęć obliczonej, in minus.

Mający zamiar ubiegać się o to przedsiębierstwo, powinien w miejscu i czasie wyżej wskazanych, osobiście, lub przez swego pełnomocnika złożyć na ręce Naczelnika Zarządu Komunikacji deklarację, podług wzoru poniżej zamieszczonego napisaną, a w tej deklaracji bez żadnych warunków i zastrzeżeń, wymienić wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, ilość procentów od powyższej sumy odstąpionych na rzecz Skarbu.

Deklaracje nie podług wzoru napisane, lub złożone po godzinie 12 w południe nie będą przyjętę i na takowe żaden wzgląd mianym nie będzie.

Deklaracje opieczętowane obok adresu „do Zarządu Komunikacji w Królestwie Polskiem" powinny mieć wyraźny napis, „Deklaracja na roboty około reperacji mostu taryfowego na rzece Narwi pod Ostrołęką do licytacji w dniu 17 (29) Września 1862 r. odbyć się mającej."

Do każdej deklaracji należy dołączyć kwit Banku Polskiego, lub kasy Skarbowej miasta Stołecznego Warszawy na złożone vadium w sumie rs. 600, wyraźnie rs. sześćset gotowizną, lub w listach zastawnych z właściwemi kuponami, w obligach skarbowych, albo też w innych papierach publicznych kurs w kraju mających i kwotę rs. 15 gotowizną na koszta ogłoszenia licytacji.

Szczegółowe warunki do licytacji i kosztorysy zatwierdzone są do przejrzenia w Zarządzie Komunikacji każdego dnia wyjąwszy niedzieli i święta od godziny 9 rano, do 3 po południu.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 1862 r. podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się według zatwierdzonych kosztorysów, wykonać roboty około reperacji mostu taryfowego na trakcie Kowieńskim na rzece Narwi pod Ostrołęką i od sumy rs. 8392 kop. 49, za roboty i materjały obliczonej odstępuję na rzecz Skarbu procentów od sta N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rs. 600 i gotowizną rs. 15 na koszta licytacji składam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę, lub o przesłanie na mój koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. 1862 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Warszawa d. 1 (13) Września 1862 r.
Naczelnik Zarządu Komunikacji,
Jenerał-Major, Kierbedź.
(2) Naczelnik Kancelarji, F. Beneveni.

(N. D 4723) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w trzecim terminie w dniu 25 Września (7 Października) r. b. o godzinie 11ej z rana, w biurze Powiatu Kaliskiego odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje in minus licytacja na dostawę partji drzewa opałowego sosnowego dla Kaliskiego więzienia potrzebnej, mianowicie na czas od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1862/3 r. do włącznie dnia 19 (31) Grudnia 1863 r. w ilości sążni półkubicznych 355, łok. kubicz. 6 1/2 miary polskiej, a to od ceny rs. 3 kop. 15 (wyraźnie rubli srebrem trzy kopiejek pietnaście za sążeń pułkubiczny).

Deklaracje mają być pisane czytelnie bez poprawek i skrobań do których dołączyć należy kwit kasy Powiatowej na złożone vadium rs. 150.

Takie deklaracje opieczętowane lakiem mają być złożone przed godziną do licytacji oznaczoną, uchybiający zaś temu sami sobie winę przepiszą jeżeli deklaracja odrzuconą zostanie.

Warunki pod jakiemi entrepryza ta ma być dopełnioną, każdego czasu w godzinach biurowych w biurze Naczelnika Powiatu przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia Naczelnika Powiatu Kaliskiego z dnia 29 Sierpnia (10 Września) b. r. Nr. 19,826 ja niżej podpisany obowiązuję się niniejszą deklaracją dostawić przez entrepryzę potrzebną ilość mianowicie sążni półkubicznych 355, łok. kubi. 6 1/2 drzewa opałowego sosnowego przez ciąg 1863 r. dla Kaliskiego więzienia po rs. (literami) za sążeń półkubiczny w ścisłem zastosowaniu się do warunków w tym celu ustanowionych.

Kwit kasy Powiatowej na złożone w gotowiźnie vadium rs. 150 dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w dnia N. miesiąca N. roku 1862.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Kalisz dnia 29 Sierpnia (10 Września) 1862 r.
Bakowicz.

(N. D. 4700) *Naczelnik Powiatu Radzyńskiego.*

Starozakonny Abram Ber Majerowicz Rozencwejg stały mieszkaniec Miasta Międzyrzeca Powiatu Radzyńskiego przebywający za paszportem w Rosji wszedłszy wzwiązki małżeńskie w m. Radziwiłowie, Gubernii Wołyńskiej, objawił zamiar pozostania tam na stałem zamieszkaniu, i w tym celu upraszał Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych o wydanie mu przesiedlenia.

Naczelnik Powiatu Radzyńskiego zawiadamiając o tem wszelkie władze Policyjno-Administracyjne, wzywa aby te w obrębie swej Jurysdykcji dla uprzedzenia kogo to interesować może do wiadomości mieszkańcom podali, uprzedzając, że jeżeliby kto z mieszkańców miał jakie przeszkody lub pretensje tamujące paszportu Emigracyjnego, winien takowe podać do wiadomości w biurze Naczelnika Powiatu Radzyńskiego w terminie do tego prawem oznaczonym, inaczej bowiem bez względu na wniesione po terminie prekluzyjnym pretensje do Majera Rozencwejg, żądany paszport wydany zostanie.

Radzyń d. 4 Września 1862 r.
Radca Kolegjalny, Rudnicki.

(N. D. 4842) *Magistrat Miasta Piotrkowa.*

Ponieważ termin oznaczony na dzień 5 (17) Września r. b. do licytacyi na wydzierżawienie jatek rzeźniczych spełzł bez skutku, podaje przeto do publicznej wiadomości iż w dniu 2 (14) Października r. b. jako drugim terminie odbędzie się w Magistracie tutejszym głośna in plus od sumy rs. 633 k. 50 na przeciąg lat trzech to jest od 1 Stycznia 1863 r. do końca Grudnia 1865 r. licytacyja, na wydzierżawienie 14 jatek rzeźniczych do kasy Miejskiej tutejszej należących. Przystępujący do licytacji i złożyć winien na wadium rs. 64 o innych zaś warunkach dowiedzieć się można w Kancelarji Magistratu pod czas godzin służbowych.

Piotrków dnia 5 (17) Września 1862 r.
Prezydent, Masalski.

(N. D. 4843) *Magistrat Miasta Radomska.*

Na zasadzie rozporządzenia Wgo. Naczelnika Powiatu Piotrkowskiego z d. 17 (29) Sierpnia r. b. Nr. 10122 podaje do publicznej wiadomości iż w dniu 8 (20) Października b. r. o godzinie 11 rano pod prezydencją Naczelnika Powiatu lub Jego pomocnika odbędzie się w Magistracie tutejszym głośna in plus licytacya na 3-ch letnie pro. 1863/6 wydzierżawienie dochodu z propinacyi ryczałtowej wiejskiej na Folwarkach Radomskich w dotychczasowej Administracji będącego, a to od sumy rocznego czynszu rs: 840, przecięciowo z osiąganej Administracyi wyrachowanego.

Każdy przeto mający chęć ubiegania się o tęż dzierżawę z wyłączeniem (starozakonnych) winien przybyć w miejsce wskazane, i złożyć w Depozycie kasy Gubernialnej, Banku polskim, lub w kasie miejskiej vadium 1/10 części powyższej sumy wyrównywające, które odstępującemu zaraz zwróconem będzie, zaś utrzymującego się na kaucję po skompletowaniu do wysokości 1/5 części sumy zalicytowanej przez czas dzierżawy zatrzymanem zostanie.

Bliższe warunki w każdym dniu wyjąwszy świą w biurze Magistratu tutejszego i Powiatowem przejrzane być mogą.

Radomsk d. 3 (15) Września 1862 r.
(1) Burmistrz, Kalinowski.

(N. D. 4837) *Magistrat Miasta Gubernialego Lublina.*

Wskutek reskryptu Rządu Gubernialnego z dnia 14 (26) Sierpnia r. b. Nr. 57758/16305 ogłasza: że w dniu 8 (20) Października r. b. w sali posiedzeń Magistratu miasta Lublina, od godziny 10 do 12 przed południem odbywać się będzie in minus licytacja przez opieczętowane deklaracje na entrepryzę dostawy 25 2/15 sażeni sześciennych szabru z kamienia granitowego do konserwacji ulic macadamizowanych w Lublinie w r. 1862, a to od sumy rs 1162 kop. 60, anszlagiem przez Komisję Rządową zatwierdzonym, objętej. Do której to licytacji vadium w kwocie rs. 117, złożone być winno.

Warunki licytacyjne każdego dnia prócz świąt w godzinach biurowych w biurze Magistratu przejrzane być mogą.

Wzór deklaracji do licytacji pod nieważnością bez żadnych poprawek podać się winnej, jest następujący:

Deklaracja.

Wskutku ogłoszenia Magistratu m. Lublina z dnia 17 Września r. b. Nr. 11019, podaję niniejszą deklaracją, iż podejmuję się entrepryzy dostawy 25 2/15 sażeni sześciennych szabru z kamienia granitowego do konserwacji ulic macadamizowanych w Lublinie w r. 1862 r. a to za sumę rs. (tu wypisać zaofiarowaną sumę literami i bez żadnych poprawek) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych i anszlagiem objętych.

Vadium w kwocie rs. 117, w gotowiźnie przyniniejszej deklaracji składam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę (lub o którego wrazie nieutrzymania się o odesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.)

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem w N. dnia N. Października 1862 r.
(podpisać imię i nazwisko).

Lublin d. 17 Września 1862 r.
Prezydent, L. Wroński.

(N. D. 4642) *Magistrat Miasta Wolbroma.*

Gdy dochód dzierżawy targowego i jarmarcznego w mieście tutejszem Wolbromie z końcem roku bieżącego 1862 expiruje, Magistrat niniejszem podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 17 (29) Września r. b. w kancelarji tegoż miasta odbywać się będzie publiczna in plus licytacja przez opieczętowane deklaracje, której wzór zamieszcza się, na trzech-letnie wydzierżawienie to jest od dnia 1 Stycznia 1863 r. do ostatniego Grudnia 1865 r., dochodu kasy miasta Wolbroma z targowego i jarmarcznego od sumy przez dotychczasowego dzierżawcu opłacanego czynszu rocznie rs. 1060 kop. 59. Chęć przeto licytowania mający w miejsce i terminie powyż oznaczonym deklaracje opieczętowane złożyć, lub nadesłać ze chcą, którę to do godziny 12 w południe w tym dniu przyjmowane będą przy dołączeniu świadectwa kasy na złożone vadium rs. 106 wynoszące. Warunki przedlicytacyjne każdego czasu w Magistracie tutejszym w godzinach biurowych przejrzane być mogą.

Wolbróm d. 23 Sierpnia (4 Września) 1862 r.
(2) Burmistrz, Gołębiowski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia N. roku N. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść w dzierżawę dochód z targowego i jarmarcznego w mieście Wolbromie za sumę rocznego czynszu rs.— (tu wypisać sumę liczbą i literami) w trzech-letnią dzierżawę to jest od 1 Stycznia 1863 r. do ostatniego Grudnia 1865 r., poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Zaświadczenie kasy N. na złożone vadium rs 106 wynoszące domieszczam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o zwrot pocztą na mój koszt upraszam. Stałe moje zamieszkanie jest w mieście, lub wsi N. pisałem w N. dnia i mca N.

(Podpisać imię i nazwisko).

(N. D. 4721) *Magistrat Miasta Sierpca.*

Z mocy upoważnienia W. Naczelnika Powiatu Mławskiego reskryptem z dnia 25 Sierpnia (6 Września) r. b. N. 13,879 wydanego na rozporządzeniu Rządu Gubernialnego Płockiego z dnia 18 (30) Sierpnia r. b. N. 13,570/1392, wspartego, podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 24 Września (6 Października) r. b. o godzinie 9 z rana, odbywać się będzie w biurze Magistratu tutejszego licytacja in minus od sumy rs. 725 kop. 14 1/2, na entrepryzę wybudowania bulwarku drewnianego z przystępem do wody nad rzeką Sierpienicą w mieście prywatnym Sierpcu, a to stosownie do przepisów przez podanie opieczętowanych sekretnych deklaracji wedle wzoru poniżej zamieszczonego pisać się winnych, które w dniu tym tylko do godziny 11 z rana przyjmowane będą, później zaś złożone odrzuconemi zostaną.

Każdy przeto mający chęć przystąpić do tej licytacji obowiązany jest złożyć vadium rs. 59, w gotowiźnie, lub kwit którejkolwiek kasy, że takowe vadium w jej depozycie złożone zostało, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwróconem zostanie.

Warunki do licytacji i kosztorys każdodziennie wyjąwszy świąt w Magistracie tutejszym przejrzane być mogą.

Sierpc d. 28 Sierp. (9 Września) 1862 r.
(2) Burmistrz, Dzierżanowski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Magistratu miasta Sierpca z dnia 28 Sierpnia (9 Września) r. b. N. 1850, podaję niniejszą deklarację, że obowiązuję się podjąć entreprzyzy wybudowania bulwarku drewnianego z przystępem do wody nad rzeką Sierpienicą w mieście prywatnym Sierpcu za sumę rs. (tu wypisać liczbami i litarami) poddając się wszelkim obowiązkom warunkami licytacyjnemi objętym.

Zaświadczenie kasy N. na złożone w jej depozycie vadium rs. 59 wynoszące dołączam, które wrazie nieutrzymania się sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. d. N. mca N. 1862 r.

(podpisać imie i nazwisko.)

(N. D. 4830) *Komisarz Administracyjny Cyrkułów 1 i 2.*

Skutkiem upoważnienia Prezesa Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej z d. 4 (16) b. m. i r. N. 7921 podaje do publicznej wiadomości iż ruchomości po niegdy Mariannie Pleśniarskiej pod N. 352 w Rynku Nowego-Miasta w dniu 12 (24) b. m. i r. o godzinie 3 z południa przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Warszawa d. 7 (19) Września 1862 r.
(2) Słupecki.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 4679) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, ażeby na Stanisława Borowieckiego, profesji szewckiej, lat 38 mającego, wzrostu średniego, twarzy okrągłej, włosów ciemno blond, oczu niebieskich, brody okrągłej, ostatnio w Łomży zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, baczne oko zwracały i wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu najbliższemu dostawić zechciały.

Warszawa d. 28 Sierpnia (9 Września) 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Popławski